Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 25000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 8 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 56. BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 10 marca 1925 roku. Rok XIX.

Niebezpieczeństwo.

Dziś rozpoczyna się w Genewie sesja Ligi Narodów. Będzie ona dla nas niezwykle ważna, nietylko ze względu na cały szereg spraw spornych pomiędzy Polską a Gdańskiem, ale przedewszystkiem z tego powodu, że właśnie przed jej rozpoczęciem poruszona została myśl **rewizji granic zachodnich Polski.** Myśl tę poddali rządowi angielskiemu naturalnie Niemcy — w sposób poufny. Zapewnili, że nie myślą o wojnie, ale chcieliby w sposób pokojowy odzyskać utracone na rzecz Polski ziemie. Chodzi im w pierwszym rzędzie o t. zw. **korytarz pomorski,** który Prusy Wschodnie oddziela od Rzeszy niemieckiej. Twierdzą, że stan obecny utrzymać się nie da i że rewizja granic nastąpić musi.

Chodzi więc o oddanie Pomorza Niemcom, do czego ma się przyczynić Liga Narodów. O projekcie tym zawiadomił angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain premjera francuskiego Herriota, a wskutek niedyskrecji sprawa stała się głośną. Sam fakt, że p. Chamberlain uważał za stosowne ze swoim fracuskim kolegą o kwestji tej mówić, świadczy o powadze sytuacji. Fakt zaś, że prasa angielska odnosi się dość przychylnie do projektu niemieckiego, podkreśla jeszcze powagę sytuacji. Nawet we Francji pewien odłam socjalistów godzi się zgóry na rewizję granic Polski. Sądzi bowiem, że przychylne załatwienie pretensyj niemieckich przyczyni się do utwierdzenia pokoju w Europie środkowej.

Zagorzali pacyfiści (zwolennicy pokoju) gotowi naszym kosztem poczynić największe ustępstwa Niemcom, aby tylko ich usposobić pokojowo. Nie pomną na to, że Niemcy jednem ustępstwem nie będą się kontentowali i osiągnąwszy jedno, będą żądali drugiego. Dziś im potrzebny „korytarz“ pomorski, jutro Górny Śląsk, a pojutrze Poznań, bo bez Wielkopolski Niemcy mają za mało — kartofli. Już na zeszłej sesji Ligi Narodów p. Macdonald poruszył — niby to mimochodem — potrzebę rewizji granic Górnego Śląska, co Niemców rozzuchwaliło i do stawiania dzikich pretensyj zachęciło. To „potknięcie językowe“ p. Macdonalda, przeciw któremu nasz w Lidze Narodów p. minister Skrzyński — może z taktycznych względów — nie podniósł zaraz energicznego protestu, było widocznie balonem próbnym. Teraz nastąpią niezawodnie dalsze.

Pakt gwarancyjny, wiekopomne dzieło ostatniej sesji, nie obowiązuje jeszcze, bo nie został ratyfikowany przez potrzebną ilość państw. Miał on poręczyć wszystkim państwom, członkom Ligi Narodów (a więc i Polski), nietykalność granic, ustalonych traktatami. W naszym przypadku Traktatem Wersalskim. Przewidywał on t. zw. sankcje t. j. kary aż do wojny włącznie na każdego, ktoby wystąpił zaczepnie. Zdaje się, że nie doczekamy się, aby zaczął obowiązywać, bo przedewszystkiem Anglja ze swemi dominjami (autonomicznemi kolonjami) — ratyfikować go nie chce.

Anglikom chodzi o to, aby w Europie panował pokój, bo tylko w atmosferze pokojowej może ich handel mieć powodzenie. Dlatego ze względów czysto gospodarczych idą Niemcom na rękę. Sądzą bowiem, **że Polska spokojnie patrzeć będzie na nowy rozbiór swych ziem.**

Trzeba im przeto powiedzieć wyraźnie i niedwuznacznie, że **Polska nigdy dobrowolnie nie zgodzi się na wydanie choćby piędzi polskiej ziemi.** Dosyć nas Traktat Wersalski pokrzywdził pod wpływem Lloyda George'a — pozostawiając przy Prusach całe obszary polskiej ziemi, zaludnionej przez ludność polską (G. Śląsk, Złotowskie). Każdy dalszy zamach na granice Polski musiałby pociągnąć za sobą następstwa, których właśnie Anglicy uniknąć pragną. A rząd polski, któryby się na najmniejsze ustępstwo pod tym względem zgodził, nie miałby w kraju co szukać. **Polska dzisiejsza to nie ta, którą pod koniec 18. wieku sąsiedzi bez oporu prawie rozgrabiali.** To trzeba Lidze Narodów powiedzieć, aby ją powstrzymać od niewczesnych eksperymentów na żywem ciele narodu polskiego.

* * *

W pełnem męskiej stanowczości oświadczeniu, premjer Grabski powiedział w Sejmie, że zakusy Niemców „stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego“. Oby słowa te znalazły ten oddźwięk na terenie międzynarodowym, na jaki zasługują! Za Premjerem w tym przypadku stoi bowiem **cały naród polski** i to dodaje słowom jego wielkiej wagi.

Podkreślił też p. Grabski, że premjer francuski Herriot stoi po naszej stronie i nie godzi się na pakt gwarancyjny między Anglją, Belgją, Francją i Niemcami, któryby poręczał nienaruszalność granic tych państw. Jego zdaniem układ gwarancyjny objąć musi także **Polskę.** Trzeźwo myślący politycy rozumieją, że pożar wojny, któryby wybuchnął nad Wisłą, umiejscowiony być nie może. Wszak Niemcy żądają także rewizji granic Czechosłowacji i Austrji!

Nasz minister spraw zagranicznych, Skrzyński, bawi już w Genewie. Poprzednio był w Paryżu i miał możność zaznajomić się z opinją miarodajnych kół francuskich. Zadanie, które go czeka, ma niesłychaną wagę dla przyszłości naszej. Czy mu podoła? Na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów wypowiedział szereg pięknych i pełnych polotu uwag na temat pokojowości wogóle, a u nas w szczególności. Zdaje się jednak, że to nie jest nuta, która przemawia przekonywująco do pewnych członków Rady Ligi Narodów. Obowiązkiem przeto jego jest znaleźć ton taki, który przemówi do ich rozumu.

* * *

W kuluarach sejmowych mówi się obecnie wiele o nowej rekonstrukcji gabinetu. Zmiana ma nastąpić na stanowiskach ministrów przemysłu i oświaty. Pogłoski te znajdują wyraz w prasie i jeżeli wogóle ciągłe zmiany nie przyczynią się do wzmocnienia powagi państwa naszego, to w momencie obecnym same już pogłoski oddziałują fatalnie. Jedynie premjer stoi niewzruszenie na swem stanowisku, choć go „Piast“ i „Wyzwolenie“, a także mniejszości podgryzają. Związek Ludowo-Narodowy, sparzywszy sobie raz palce, jest ostrożniejszy, ale i on nie łaskaw jest na p. Grabskiego. O tem jednak — jako stronnictwo poważne — pamiętać powinien, że obalenie p. Grabskiego w momencie obecnym, byłoby katastrofą dla Polski. Ufamy też, że niczem się do niej nie przyczyni.

Czego nam w tej chwili, tak bardzo poważnej, potrzeba, to — **męża stanu w wielkim stylu,** któryby pokonać umiał trudności, piętrzące się w dziedzinie międzynarodowej tak, jak zamęt walutowy opanował p. Grabski.

Wśród aktywnych polityków męża tej miary nie widzimy niestety.

Chamberlain kusi Herriota.

Herriot w porozumieniu z Polską. — Niemcy chcą wchłonąć Austrję i Triest. — Francja nie ustąpi z nad Renu!

Paryż, 8. 3. (PAT- (Havas) Chamberlain podczas konferencji z premjerem francuskim wyraził opinję, że sprawę bezpieczeństwa możnaby najwłaściwiej rozwiązać zapomocą paktu pięciu, t. j. paktu gwarancyjnego pomiędzy Anglją, Francją, Belgją, Włochami i Niemcami, do którego ewentualnie przyłączyłyby się Polska i Czechosłowacja. Zdaniem Chamberlaina, niemiecka propozycja paktu pięciu może stanowić podstawę do dyskusji i rokowań.

Jak się zdaje, Herriot nie zajął wobec poglądów Chamberlaina stanowiska wręcz odmownego, wysunął jednakże ze swej strony poważne objekcje, a w szczególności wskazał na to, że propozycja paktu pięciu mogłaby być niewątpliwie o wiele życzliwiej przyjęta, gdyby pakt został poprzedzony zawarciem bardziej ścisłego paktu bezpieczeństwa pomiędzy Anglją, Francją i Belgją.

Dalej Herriot wskazał na niedostateczność propozycyj niemieckich, zwłaszcza z punktu widzenia niebezpieczeństwa grożącego terytorjalnemu **stanowi posiadania Polski. Polska musi mieć możność wypowiedzenia swej opinji o propozycji niemieckiej,** a mianowicie o jej **złych i dobrych** stronach. W każdym razie **Francja** będzie postępowała **tylko w zupełnem porozumieniu z Polską.**

Zkolei angielski sekretarz stanu dla spraw zagr. bronił swego poglądu, według którego ogólne uspokojenie, jakieby nastąpiło w Europie, po zawarciu paktu pięciu, sprawiłoby, że również **sytuacja Polski doznałaby konsolidacji.** Premjer francuski dostrzega pewne braki w propozycji niemieckiej, zwłaszcza pod tym względem, że pozostawia **otwartą sprawę Austrji,** a wraz z tem pozostawia możliwość przyłączenia jej do Rzeszy z dalszymi widokami na aneksję Triestu, co stanowiłoby **groźbę dla Włoch.**

Pomimo tych różnic poglądów, obaj mężowie stanu zdają się być solidarni co do tego, że przed rozpoczęciem jakichkolwiek **rokowań z Niemcami,** powinny one wystąpić z prośbą o przyjęcie ich do Ligi Narodów, przestrzegając przedtem wszelkich przewidzianych formalności.

Obaj ministrowie uważają też, że sprawa zawarcia z Niemcami paktu gwarancyjnego w żadnym razie nie może naruszyć praw, jakie sprzymierzonym przysługują na mocy postanowień traktatowych, a w szczególności, o ile to dotyczy prawa **okupacji Nadrenji,** co ma trwać jeszcze 10 lat. W chwili obecnej sojusznicy dopiero zlekka poruszyli sprawę **ewakuacji strefy kolońskiej.** Konferencja międzysojusznicza poweźmie w tej sprawie ostateczne decyzje i Niemcy przy tej okazji mogłyby być wezwane do wyrażenia swych poglądów co do sposobów zastosowania decyzji wspomnianej konferencji.

Pozatem Herriot i Chamberlain omawiali sprawę ostatniego konfliktu grecko-tureckiego.

Opuszczenie Polski, oznaczałoby pozbawienie Francji bezpieczeństwa.

Paryż, 8. 3. (PAT.) „Temps“ pisze w sprawie paktu bezpieczeństwa: Francja nie myśli, by Polska miała być poświęconą na skutek nowo zaprojektowanej kombinacji, zwłaszcza, że ta ostatnia przy swym układzie stosunków stanowiłaby pomimo wszystko nieustanną groźbę dla pokoju europejskiego, gdyby zaś miała być przyjęta to oznaczałoby to, że traktat wersalski jest już lekceważony i co do litery i co do ducha, oraz że pakt Ligi Narodów nie jest już niczem więcej, jak tylko świstkiem papieru. „Observer“ zdaniem dziennika francuskiego myli się o ile przypuszcza, że w danym wypadku chodzi o to, aby nakłonić Francję do dopuszczenia Polski wzamian za udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa. Zresztą nikt chyba nawet nie zaproponowałby rządowi francuskiemu zdecydować się na krok podobny, który oznaczałby pozbawienie Francji wszelkiego bezpieczeństwa.

Socjaliści francuscy popierają stanowisko Polski.

Wiedeń, 8. 3. (PAT) Dzienniki donoszą z Paryża: Zwraca ogólną uwagę to, iż socjaliści również popierają stanowisko Polski w sprawie bezpieczeństwa. M i Renaudel i Paul Boncourt zaznaczają cz'ś w „Paris Midi“, że zgadzają się w zupełności z polskim ministrem spraw zagraniczn., iż propozycje niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa muszą być odrzucone. Udział Polski w dyskusji nad traktatem gwarancyjnym oraz protest Polski przeciwko rewizji granic sprawiły to, że propozycje niemieckie można uważać już za nieaktualne.

Organ Benesza o propozycji Niemiec.

Praga, 8. 3. (PAT). „Prager Presse", omawiając propozycje niemieckie w sprawie paktu pięciu, oświadcza, że propozycje te świadczą wprawdzie o pewnym postępie w poglądach rządu Rzeszy, niemniej jednak nie mogą jeszcze stanowić odpowiedniej podstawy do rokowań, dlatego, że Niemcy wprowadzają różnice co do stopnia bezpieczeństwa, jakie [illegible]rowują swoim sąsiadom wschodnim i z[illegible]nim. Jest to nowa postać niezmiennej polityki niemieckiej, dążącej do **rewizji traktatu pokojowego.** Tak traktat arbitrażowy, który nie zawiera w sobie wzajemnego uznania nienaruszalności terytorjalnej i suwerenności kontraktujących państw, nie może oczywiście stanowić dostatecznej gwarancji. Przeciwnie, pierwszą przesłanką istotnego traktatu arbitrażowego musi być uznanie nienaruszalności granic. Niemiecka polityka w sprawie gwarancji, ujawniona w ostatniej ofercie berlińskiej wyraźnie zmierza do **rozbicia sąsiadów Niemiec na dwa obozy,** a z tej racji musi też wywołać po drugiej stronie jaknajenergiczniejszą opozycję. Należy więc wątpić, czy tego rodzaju oferta może osiągnąć swój cel. I wątpliwości te są tembardziej usprawiedliwione, jeżeli się zważy przedewszystkiem to, że **węzły, łączące Czechosłowację i Polskę z ich sojusznikami zachodnimi, są nierozerwalne,** a powtóre to, że propozycje niemieckie są w sprzeczności z paktem Ligi Narodów, paktem, zmierzającym do zapewnienia należytej gwarancji wszystkim członkom Ligi; a to byłoby wszak niemożliwe, gdyby się nie szanowało traktatów międzynarodowych.

Komunikacja powietrzna Berlin—Tokio przez biegun północny.

Berlin, 8. 3. (PAT). Pisma niemieckie zaprzeczają wiadomości, jakoby lotnictwo niemieckie miało na celu w roku bieżącym nawiązania bezpośredniej komunikacji Berlin—Tokio przez biegun północny. Pierwszego lotu na tym dystansie miał rzekomo próbować kpt. Bruhis, znajdujący się obecnie w Norwegji.

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

Nowy Jork, 8. 3. (PAT) Charles de Hilles został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Hilles, będący powagą w dziedzinie ubezpieczeń, jest dyrektorem kilku towarzystw asekuracyjnych. Dawniej był on przewodniczącym republikańskiego komitetu narodowego, a następnie podsekretarzem stanu w amerykańskiem ministerstwie skarbu. W latach 1911—12 Hilles był sekretarzem prezydenta Tafta.

Krótkie telegramy polityczne PAT'a.

Kowno. Gazecie „Wiera i Wiernost", organowi partji w. ks. Cyryla, odebrano debit na terytorjum Litwy.

Londyn. Lekarze orzekli, że stan zdrowia Curzona wymaga operacji, która dokonana będzie w poniedziałek.

Białogród. Opozycja odbyła wczoraj posiedzenie, na którem uchwaliła wziąść udział w dzisiejszem posiedzeniu skupczyny.

Lyon. Herriot przybył na tutejsze targi. Po pawilonie rosyjskim oprowadzał premjera Krassin, z którym premjer rozmawiał na temat możliwego rozwoju stosunków ekonomicznych między obydwoma krajami.

Ateny. Ogłoszony został strajk kolejarzy na terytorjum całej Grecji.

Monachjum, 6. 3. (PAT) Dziś wydalono z pracy wszystkich robotników browarnianych, którzy wzbraniali się dotrzymać ustawowego czasu pracy. Lokaut objął 1500 robotników, co stanowi 80% ogółu robotników browarnianych.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem.

Maszynista zabity. — 3 kolejarze ciężko ranni. — 14 wagonów towarowych rozbitych.

Kraków, 8 3 Pat. Dyrekcja kolei państwowych donosi, że wskutek nieprawidłowego ustawienia zwrotnicy pociąg osobowy Nr 15 najechał na pociąg towarowy Nr. 579 w dniu 8 marca w wymijalni w Dulowej. Wskutek najechania został zabity kierownik pociągu Nr 15 Józef Preindel. ranieni zaś zostali: konduktor bagażowy Andrzej Lewiński i pracownik pocztowy Jan [illegible]ak. Ciężko raniony został maszynista pociągu Nr. 15 Aleksander Ochalski. Nikt z podróżnych pociągu osobowego nie doznał obrażeń. Rannych przewieziono do Krakowa. Wskutek wypadku zostały mniej lub więcej uszkodzone: parowóz oraz 14 wagonów pociągu towarowego. Przerwy w ruchu nie było. Natychmiast po wypadku wysłano z Krakowa pociąg ratowniczy wraz z komisją kolejową. Dochodzenie w toku. Winę ponoszą kontroler zwrotnic i zwrotniczy w Dulowej, którzy po wypadku zostali zawieszeni w służbie.

Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe

rozwija się pomyślnie.

Przy udziale 63 upełnomocnionych delgatów i kilku gości, pośród których byli miejscowi przywódzcy Chrześc. Narodowego Stronnictwa Pracy, obradował wczoraj przez cały dzień w „Ognisku" zjazd okręgowy przedstawicieli chrześcijańskich związków zawodowych.

Marszałkiem zjazdu wybrano zasłużonego w ruchu robotniczym działacza — Jana Cywińskiego. Do pióra uproszono p. Szymańskiego z Bydgoszczy, a jako ławników Bednarskiego z Inowrocławia, Wesołowskiego z Fordonu i pewnego obywatela z Wyrzyska.

Stwierdzono, że delegatów na zjazd przysłały z Bydgoszczy: filja transportowców — 5, stolarzy — 4, metalowców — 4, tramwajarzy — 6, szoferów — 5, rękodzielników — 8, obuwników — 5, mydlarzy — 1, zawodu mącznego — 4, urzędników prywatnych — 1, Kabel Polski — 6, Siernieczek — 5; Inowrocław wysłał 5, Fordon 3, Wyrzysk 1 delegata.

Prezes p. Kałdowski dał delegatom mały pogląd na pracę związków w roku minionym, podkreślając z uznaniem bardzo silny rozwój organizacji. Powstało kilka nowych oddziałów. Robota nabiera większego rozmachu i dociera do sąsiednich okręgów. Niesprzyjał coprawda zastój w przemyśle i brak pracy rozrostowi organizacji naszej, lecz naogół możemy być zadowoleni — zapewniał prezes. — Kiedy n. p. szeregi Z. Z. P. topnieją, a wielu niezadowolonych szuka ostatniego ratunku u socjalistów, to u nas naodwrót jest duch i wielka wiara w powodzenie sprawy, gdyż ruch nasz opieramy na obywatelach świadomych swoich praw i obowiązków, unikamy haseł nienawiści społecznej i pracujemy z dobrymi wynikami.

Wyczerpująco, świetnie i nawskroś rzeczowo ujął swoje sprawozdanie sekretarz związkowy p. Gołąbek, zaznajamiając zebranych z stanem poszczególnych filji i ogromem pracy wykonanej w ciągu ośmiu miesięcy, t. j. od czasu, kiedy rozpoczął urzędowanie. Wyjazdów agitacyjnych było 37, korespondencji sekretarjat załatwił 1228, blisko 2000 osób udzielono w ciągu roku informacji w biurze. Porad prawnych, których udzielali bezinteresownie Dr. Jasiński, Dr. Budzyński i Kalnik, było 110. Filje odbyły ogółem 267 zebrań. Brano udział we wszystkich układach zarobkowych. Pomyślnie załatwiono zatarg w elektrowni. Siedmiotygodniowo strajk stolarzy przetrzymano szczęśliwie. Szoferom pomagano na każdym kroku. Słowem starano się o wszystkich zorganizowanych i o każdy zawód z osobna. Nieudało się jedynie poprawić byt urzędników prywatnych z powodu niechęci posła Bobowskiego, rzecznika interesów strony przeciwnej. Na prowincji wzorowo funkcjonuje oddział w Fordonie. W Inowrocławiu powstały niedawno cztery filje chrześc. związków zawodowych (stolarze, obuwnicy, szoferzy i robotnicy różnych kategorji) i wcale nieźle już pracują. Żywe tętno bije z Kruszwicy, gdzie pelen poświęcenia prezes (Olszewski) organizuje robotników rolnych, wypierając klasowe organizacje zachwaszczające Ziemię Kujawską.

Wielu sympatyków mają chrześc. związki w Wyrzyskiem, lecz nie połączono jeszcze wszystkich w zwarte kadry. Tak samo w Koronowie grunt jest przygotowany Mało znaku życia dają Kcynia, Gąsawa i Żolędowo, zaś w Łabiszynie i Rynarzewie (niegdyś najsilniejszych filjach) trzeba będzie naprawić to, co poprzedni sekretarz związkowy zepsuł albo zaniedbał.

Zadaniem naszem na przyszłość będzie, posiadane masy organizacyjnie wyszkolić, urządzić kurs dla referentów, przyciągnąć młodzież do współpracy, statuty rozszerzyć i szukać nowych dróg przez nawiązanie nici z chrześc. związkami zawodowymi, działającymi w innych dzielnicach, a rosnącemi z dniem każdym w siłę i znaczenie — —było „credo" p. Gołąbka, za które jak niemniej za pracę gorliwą w okręgu podziękowano mu zasłużonemi oklaskami.

O stanie kasy zareferował skarbnik okręgowy p. Muchowski. Chociaż walka zarobkowa w ubiegłym roku wymagała wielkich ofiar i różne inne były wydatki, wygospodarował on mimo to na czysto 623,46 zł. Nie dziw więc, że wszyscy chętnie udzielili mu absolutorjum.

* * *

Dyskusja nad sprawozdaniami była budująca. Stwierdzono jednomyślnie, że związki chrześcijańskie nie pracują demagogicznie, ale zato z tem większym sukcesem, iż liczą się z niemi pracodawcy, widząc w nich czynnik ładu społecznego. Słusznie wobec tego zaznaczył na zjeździe p. redaktor Teska, że **„ruch zogniskowany w chrześcijańskich związkach zawodowych, unikając zaognień klasowych, w poważnej mierze przyczynia się do wzmocnienia Państwa..."** i dalej, że ci,co ten ruch szczerze popierają, czynem już nieraz dowiedli, że mają wyłącznie dobro robotnika na oku. Nie trzeba zapominać, że ostatnie zdobycze socjalne, jak urlopy robotnicze i stworzenie funduszu bezrobocia są zasługą **chadeckiego** ministra pracy, Smólskiego, dzisiejszego wiceministra spraw wewnętrznych.

Teraz posłowie nasi starają się o rozległe fundusze dla miast, aby wszcząć ruch budowlany i dać ludziom nareszcie zajęcie. Zdaje się, że to niebawem nastąpi...

* *

Powzięte na zjeździe uchwały podamy osobno.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że delegaci wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem wykładu red. Budnika o gospodarczem położeniu Polski i dokonali wyboru zarządu na rok bieżący. Stary zarząd został w dowód uznania za energiczną i sprężystą pracę wybrany ponownie.

Z PROWINCJI.

Nakło (Czytelnia dla kobiet). Z powodu przyjazdu przewodniczącej Związku Polek p. Zofji Rzepeckiej z Poznania, oraz jeneralnej sekretarki p. Tomaszewskiej odbędzie się w czwartek d. 12 bm. o godz 7. wieczorem na salce w strzelnicy zebranie miesięczne na którem przemawiać będzie p. Rzepecka na temat: Czego od nas wymaga chwila obecna". Zarząd wyraża nadzieję że każdy członek poczuwać się będzie do obowiązku przybycia na zebranie, by złożyć dowód, iż umie ocenić pracę ofiarną zasłużonej działaczki społecznej. Panie stojące poza obrębem naszego towarzystwa uprasza się również o przybycie.

Wągrówiec (Jarmark). W środę 11. 3. br. odbędzie się w Wągrowcu jarmark na konie. Spęd zwierząd racicowych jest wzbroniony. Towarów kramnych na jarmarku nie wolno sprzedawać.

Wizytacja powiatu chojnickiego przez wojewodę.

Toruń, 7. 3. (PAT) Od dnia 3 do 6 marca p. wojewoda pomorski odbył urzędową wizytację powiatu chojnickiego, a przedewszystkiem części kaszubskiej dawnego powiatu człuchowskiego. Odwiedziny te stoją w związku z projektami budowy kolei, elektrowni i ulepszenia komunikacji drogami bitemi. P. wojewoda zakomunikował ludności, że polecił zgodnie z ustawami stosować wszelkie ulgi administracyjne w małym ruchu granicznym. Dla wygody publiczności niejednokrotnie oddalonej o 50 km od miasta powiatowego, starosta powiatowy będzie odbywał w określonych terminach t. zw. roki administracyjne w miejscowościach kaszubskich. Ministerstwo Spraw Wewn. przychylając się do wniosku p. wojewody, przyznało etat dla nocną część powiatu. Dalej rząd udzieli tym okolicom pomocy na zasiewy wiosenne. Przedstawicielowi rządu ludność zgotowała entuzjastyczne przyjęcie. Dla powitania p. wojewody tysiączne rzesze Kaszubów podążyły do Borowego, Grzyszków, Brzeżna, Swornegacz i Konarzyn W mieście powiatowem Chojnice p. wojewoda był podejmowany przez miasto i powiat.

Pan Jan Brejski.

Jak donosi „Wiarus Wielkopolski", były wojewoda pomorski p. Jan Brejski nabył wydawnictwo „Wiarusa Polskiego" w Lille (we Francji). Zasługi p. Brejskiego jako wojewody są nieszczególne. Głośnym stał się głównie z powodu procesów które wytaczał swoim przeciwnikom, ale w administracji obecny wojewoda ma niejedno do naprawienia. Przed wojną p. Jan Brejski wydawał „Wiarusa Polskiego" w Bochum i położył spore zasługi około uświadomienia ludu polskiego na obczyźnie.

Predestynowane towarzystwo.

(Dla miłośników harcerstwa).

Są ludzie, którzy wierzą w predestynację, ale kościół katolicki pojęcie takie zwalcza i uważa je za herezję. Nie przeszkodziło to jednak naszym miłośnikom harcerstwa zabawić się właśnie w taką zabawkę Bo proszę posłuchać. Kabaret sobotni na rzecz IV. drużyny harcerskiej składał się z repertuaru polsko-francuskiego prawie do równych części. Rozumiem deklamacje polsko-francuskie na jakieś akademji francuskiej, na zjazdach naukowych przedstawicieli obu krajów, ale nie rozumiem, dlaczego z kabaretu na rzecz harcerstwa polskiego robi się popisy z dykcji francuskiej. Ośmielam się twierdzić, że 90% towarzystwa nie rozumiało słowa z tej deklamacji, a tem mniej z piosenek francuskich. Twierdzenie moje opieram na tem, że aczkolwiek były to prawdopodobnie piosenki wesołe, kabaretowe, nastrój jednak był, jeżeli nie grobowy, to przynajmniej zaambarasowany. Co zrobić? Smiać się czy pozostać ponurym? ostatecznie zgodzono się na huczne oklaski, które jedyne przypominały kabaret polski.

Opis tych występów pozostawiamy naszemu recenzentowi muzycznemu, ale już dziś zastrzegamy się przeciwko tego rodzaju praktykom. Harcerstwo to rzecz ogólnie nas obchodząca, rzecz polska, tam są nasi synowie i córki, a nie jest ono domeną pewnej klasy naszego społeczeństwa. Jeżeli organizatorzy uważali, że na tę imprezę przyjdzie wyłącznie towarzystwo, które biegle mówi po francusku, to raz, że się zdala omylili, bo byli i tacy, którzy od lat gimnazjalnych nie słyszeli słowa po francusku, a po drugie, czyż nie lepiej byłoby urządzić przyjęcia u której z tych hojnych pań? Nie byłoby profanów, można by mówić wyłącznie po francusku, a tak to ci roznieśli po całem mieście, że to nie był kabaret polski, tylko popisy z francuskiego i że było ogromnie nudno, a skutek będzie ten, że na drugi raz nikt z plebsu nie przyjdzie. Chociaż wiedzieć nie można, czy właśnie to nie było głównym celem tych francuskich deklamacji?

My jednak przeciwko temu protestujemy, uważając, że literatura polska ma dość sztuczek kabaretowych, które zainteresowałyby szerszy ogół, bo o to przecież chodzi, aby temu ogółowi ideę harcerstwa wpoić.

B.

Bandytyzm w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Regularne oblężenie bandytów. — Zastosowanie gazów trujących.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Telegrafują do pism stołecznych, że wczoraj w Dąbrowie Górniczej rozegrała się krwawa walka pomiędzy policją a bandytami. W poszukiwaniu zabójców niejakiego Kamińskiego, policja wkroczyła do mieszkania niejakiej Perdzyńskiej. Zaraz po wejściu policję zasypano gradem strzałów rewolwerowych.

Rozpoczęto więc regularne oblężenie mieszkania. Wreszcie po kilku godzinach za pomocą gazów trujących ubezwładniono bandytów, z których jeden nazwiskiem Chańczyk został ranny wystrzałem karabinowym i zmarł na miejscu, a drugi odebrał sobie życie.

Pod jaką eskortą będą jeździć pociągi na kresach?

Z Warszawy telefonują:

Wojewoda nowogrodzki, gen. Januszajtis, wydał instrukcje dla eskort policyjnych, dla ochrony pociągów kolejowych w województwach wschodnich. Eskorta składa się z 13 policjantów, uzbrojonych w karabiny, pistolety, karabin maszynowy, rakiety świetlne i reflektory. Wszyscy żołnierze policyjni, jadący przygodnie pociągiem, będą umieszczani razem z eskortą w środkowych wagonach. Jeżeli pociągiem jedzie oficer, wówczas on obejmuje komendę za ewentualnym pościgiem bandytów. Wrazie napadu eskorta obsadza wyznaczone stanowiska a inni żołnierze otwierają ogień karabinowy, nie dopuszczając bandytów do pociągu. Po odparciu napadu połowa eskorty wraz z wszystkimi wojskowymi ściga bandytów. W pościgu jechać będzie także felczer.

Przyjęcie konkordatu zapewnione.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Wczoraj obradowały połączone Komisje konstytucyjna i spraw zagranicznych nad konkordatem. Referowali pos. Dubanowicz i Czapiński z PPS. Dubanowicz zakończył swe przemówienie wnioskiem o ratyfikację konkordatu. Pos. Czapiński oświadczył że chociaż PPS. jest w zasadzie przeciwko konkordatowi, to jednak ze względu na to, że konkordat przewiduje konstytucja, nie będzie głosował przeciw i zgłosi tylko poprawki.

Piast żąda radykalnej reformy rolnej.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Klub „Piasta" wysunął wczoraj na Komisji reform rolnych poprawki do projektu rządowego. Poprawki te w bardzo znacznej mierze odchylają się od układu 3 stronnictw z r. 1923 i idą w kierunku bardzo radykalnym.

Obłuda ekscesarza Wilhelma.

(Z tajnych archiwów dyplomatycznych w Londynie).

W Londynie wyszła książka o „Życiu króla Edwarda VII." przez p. Sidneya Lee, książka droga, bo kosztująca 1 i pół funta, ale zajmująca nas z tego względu, że rzuca nowe światło na cesarza Wilhelma II.

P. Sidney Lee zdołał dotrzeć do archiwum ambasady rosyjskiej w Londynie i znalazł tam dokumenta wykazujące, jakie to nikczemne uczucia żywił cesarz Wilhelm II przeciw Anglji. Ówczesny rosyjski ambasador w Berlinie, hr. Osten Sacken, pisał do swego kolegi w Londynie, że cesarz Wilhelm rozmawiając z nim o sytuacji politycznej wywołanej wojną burską, powiedział do niego: „Jedna Rosja jest teraz w stanie złamać potęgę Anglji i zadać jej cios śmiertelny. Jeżeli pański monarcha każe swojej armji ruszyć do Indji, to ja gotów jestem zagwarantować, że nikt nie naruszy granic Rosji w Europie. Na granicy waszej postawię swoją straż i możecie być zupełnie bezpieczni. To oświadczenie było tak nieprzewidziane, że ja zdumiałem się i zapytałem cesarza, czy mam donieść o tem, co mi powiedział, mojemu monarsze, a wtedy on rzekł: „Ależ naturalnie"!

W Rosji odrzucono ze wstrętem i pogardą propozycję cesarza Wilhelma, a w jakiś czas potem, gdy umarła królowa Wiktorja, cesarz Wilhelm pojechał do Londynu na pogrzeb i oświadczał się z gorącą miłością do Anglji.

Inowrocław jako uzdrowisko zagrożony!

Inowrocław jako uzdrowisko, będzie skrępowany w swym rozwoju. — Czyżby położenie bez wyjścia?

Korespondent „Echa Warszawskiego" p. B. Gromski pisze z Inowrocławia:

W związku ze zbliżającym się sezonem kąpielowym władze miejskie Inowrocławia zastanawiają się, czy można wogóle mówić o stolicy Kujaw, jako miejscu uzdrowiskowym. Wprawdzie powietrze jest zdrowe, solanki prowadzone są wzorowo — jak przystało na uzdrowisko, ale sam Inowrocław, jako miejsce, nie posiada ku temu warunków, aby mógł być uczęszczanym zdrojowiskiem.

W najlepszym razie liczba kuracjuszów może dojść do 5.000; taka ilość kuracjuszów nie odegra najmniejszej roli w gospodarce miejskiej Inowrocławia, jeśli się weźmie pod uwagę, że liczy ono przeszło 25.000 mieszkańców. Inowrocław swoją egzystencją i jaki taki rozwój zawdzięcza tylko wytworzonym warunkom handlowym i przemysłowym.

Jeśli natomiast Inowrocław uznany byłby za uzdrowisko, to tem samem miasto dusiłoby się z powodu wielkich ograniczeń, albowiem w myśl § 13 ust. z dn. 23 marca w obrębie granic ochrony sanitarnej uzdrowiska posiadającego charakter użyteczności publicznej, bez uprzedniego zezwolenia władz nie wolno prowadzić żadnych robót, które mogą wywrzeć szkodliwy wpływ na sanitarne warunki uzdrowisk.

Inaczej ruch budowlany byłby zupełnie zatamowany, nie otworzyłoby się ani jednej poważniejszej fabryki, a pozatem wchodziłyby tu jeszczy w grę urządzenia kanalizacyjne, wodociągi i t. d.

Min. Spr. Wewnętrznych na skutek prośby magistratu m. Inowrocławia o uznanie naszego miasta jako uzdrowiska zapowiedziało, że cały Inowrocław, jeśli będzie uchodził za uzdrowisko, zostanie poddany wspomnianym ograniczeniom.

Błąd zatem magistratu był wielki, iż bez zastanowienia ze szkodą miasta i obywateli wniósł podanie o uznanie naszego miasta za uzdrowisko nie mając już zresztą wynikających z doświadczeń — dostatecznych gwarancji, że utrzymywanie tego uzdrowiska się opłaci — zwłaszcza, że niema ku temu dostatecznych warunków. Uważamy przeto, że jeśli prośba magistratu — która zresztą w ministerstwie jeszcze leży, nie będzie wycofana — straci na tem b. wiele w pierwszym rzędzie Inowrocław ponieważ zatamuje mu się jego naturalny bieg rozwoju, a kuracjusze nie będą znów mieli żadnego pożytku — (jeśli takowi będą), bowiem trudniej jeszcze będzie o konieczne warunki dla uzdrowiska.

Tyle „Echo Warszawskie."

Nam się zdaje, że to alarm przedwczesny i bezpodstawny. Te kolidujące na pozór sprawy można przecież łatwo pogodzić ze sobą. Ustawy nasze nie są z lanego żelaza i w danym razie można je naginać do pewnych specyficznych warunków. Burmistrz Inowrocławia dr. Krzemiński z pewnością dobrze obliczył wszystkie pro i contra nim poczynił kroki o zaliczenie Inowrocławia do rzędu uzdrowisk.

Austrjacka głupota.

(Wspomnienie bardzo wesołe.)

Jak Simplicissimus kpił z armji austrj. — Generał, który pomięszał Kalisz z Kałuszem. — Prosty majtek mądrzejszy od wszystkich austrjackich generałów.

Że podczas wielkiej wojny Austrja na każdym kroku brała cięgi, temu nikt się wówczas nie dziwił. Bo choć miała dobrego żołnierza, to oficerowie byli skończeni idjoci, a jej cały sztab generalny była banda kubaniarzy, którzy z osławionym pułkownikiem Redlem na czele sprzedali Rosji plany mobilizacyjne, a podczas wojny powiesili w samej Małopolsce przeszło 60 000 Polaków i Rusinów jako szpiegów, zwalając na nich winę przegranych bitw, bo tylko w ten sposób — zdawało im się — własne łajdactwo zatuszują.

Zaraz na początku wojny złośliwy „Simplicissimus" wyrysował austrjackiego żołnierza z głową, takiegoż oficera z połową głowy, a generała zupełnie bez głowy. Rząd austrjacki zażądał ukarania redaktora, ale rząd pruski nie uczynił tego, uważając tę krytykę armji austrjackiej za zupełnie uzasadnioną.

Przykładami typowej głupoty austrjackiej są dwa fakty, najzupełniej autentyczne, którym, nawet generalicja austrjacka nie próbowała zaprzeczyć.

Mianowicie, gdy armja rosyjska we wrześniu 1914 r. podchodziła pod Lwów, komendantem korpusu tego miasta był generał Kolosvary, karciarz i pijak, cały dzień nieprzytomny. Pewnego dnia otrzymuje on lakoniczną depeszę „Kalisz gefallen" (jak wiadomo, zajęły go wojska niemieckie). Na to gen. Kolosvary zarządza na łeb i szyję ewakuację Lwowa, bo powyższą wiadomość zrozumiał „Kałusz gefallen" (miasto na południowy wschód od Lwowa) i bał się, że go armja rosyjska otoczy. A gdy mu wytłómaczono jego omyłkę, dziwił się bardzo, bo o Kaliszu — jak przyznał — nigdy nic nie słyszał.

Drugi przykład:

Marynarka austrjacka nabyła tuż przed wojną kontrtorpedowiec „Huszar", który niemógł jednak wpłynąć do portu wojennego w Poli, bo się za głęboko zanurzał. Po naradzie, aby statkowi ulżyć, uchwalono wszystkie metalowe części statku — o ile to dopuszczalne — zastąpić aluminjowem. I

JERZY BRAUN. 16

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

Otóż genjalny astronom Manazes 26.312 lat temu na mocy analizy widmowej odkrył, że mgławica Orosz należy do mgławic o widmie ciągłem,czyli składa się nie z żarzących się gazów, lecz z gwiazd, skupionych tak gęsto, że widzieć ich oddzielnie nie można. Ponieważ mgławica Orosz, jak i inne mgławice gwiazdowe nie leży w Drodze Mlecznej, ponieważ w tej okolicy nieba mniej sza gęstość gwiazd wskazuje na to, że nasz układ gwiazdowy nie sięga tu w głąb dalej nad parę tysięcy lat świat-ła**), Manazes wysnuł z tego odkrycia następujący wniosek. Nierozdzielność tego zbiorowiska gwiazdowego świadczy o olbrzymiej jego odległości, musi to więc być nowy układ gwiazdowy, podobny naszemu układowi Drogi Mlecznej, leżący daleko,daleko poza jego granicami. Odległość ta wskazuje na to, że musi on mieć rozmiary zbliżone do rozmiarów naszego układu, skupiając w sobie nowe miljardy słońc, równie liczbych, jak słońca Mlecznej Drogi...

Elen słuchała spokojnie i uważnie. Król Ar-Azas oddawna już był jej mistrzem i zapoznawał ją z cudowną głębią wiedzy. Pojętność jej zachwycała mędrca i pozwalał jej przysłuchiwać się tajnym zebraniom uczonych księżyca, na których omawiano rzeczy tak straszliwe i potężne, że zawrót głowy i lęk ogarniał niekiedy chciwą wiedzy dziewczynę...

Ar-Azas ciągnął dalej:

— Manazes oznaczył odległość mgławicy Orosza 100 000 lat światła. Późniejsze badania skorygowały tę cyfrę i ustaliły, że mgławica ta wynosi mniej więcej 128.000 lat światła. Odkrycie Manazesa było epoką. Rozmiary kosmosu rozszerzyły się. Tak, jak niegdyś w zamierzchłej przeszłości nauka po wielu omyłkach i żmudnych poszukiwaniach wyszła poza obręb naszego systemu słonecznego i dowiedziała się, że owe niezliczone punkty świetlne na niebie, to słońca równie lub o wiele większe od naszej gwiazdy dziennej, tak dzięki Manazesowi przekroczyła wtedy granice naszego wszechświata, zwanego układem Drogi Mlecznej i spostrzegła, że w nieskończonej przestrzeni istnieje obok naszego wszechświat inny, drugi potworny olbrzym kosmiczny sąsiadujący z nami. To dało podstawę do dalszych badań i oto umiejętne sondowanie nieba wykryło, że zbiorowisko gwiazdowe Orosz nie jest jedynym naszym sąsiadem. Znaleziono na niebie układów takich więcej, do dzisiaj już czterdzieści cztery . . . Przy dzisiejszym stanie reflektorów i fotografji kosmicznej nie sposób wykryć ich więcej. Światło ich, jeżeli są jeszcze podobne utwory w nieskończoności (co jest więcej, niż prawdopodobne), byłoby tak nikłe, wobec odległości tak potwornych, że nawet astronomowi w głowie się od nich mąci, iż byłoby widoczne, jak niewyraźne punkciki świetlne, nie różniące się w niczem od najdrobniejszych gwiazdek, lub też niedostrzeglibyśmy ich wcale. Jak wiesz, Ellen, religja ludu Asaras przyjęła tę cyfrę czterdzieści cztery, jako cyfrę świętą.

Elen wpatrzona w wyraźne, jasne zdjęcie, wizerunek kosmiczny rzuconego nieznaną wolą w nigdzie nieskończącą się przestrzeń olbrzyma, drżała z zabobonnego niemal lęku.

— O jakimż pyłem jesteśmy wszyscy, panie! — jękła.

— Elen — uśmiechnął się łagodnie. Cóż my? Układy gwiazdowe są może tylko pyłem w nieskończoności, pyłem rozproszonym przez Niepoznawalną Tajemnicę. A dlaczego i poco? Jaki jest cel ,jakie przeznaczenie tych nieprzeliczonych kłębów materji rzuconych niesamowitą siłą w przestrzeń, owe bilionów biljonów słońc, czemu rodzą się z mgławic, rozżarzają i gasną: odpowiedzi na to nie mamy i mieć nie będziemy nigdy. Przeszłość łamała się boleśnie z tą zagadką, ludy dojrzewały i ginęły na księżycu, powierzchnia globu zmieniała swoją postać, a tajemnica pozostała tajemnicą, murem, o który przez setki tysięcy lat największe genjusze księżyca i najzawilsze jego systematy religijne rozbijały sobie głowy. Nie dowiemy się nigdy, nigdy, nigdy . . . chyba po śmierci . . . Ludzkość na księżycu nie długo już zresztą szturmować będzie do bram tajemnicy. Istnienie nasze było jedną chwilką w żywocie słonecznego układu. Księżyc umiera. Godzina śmierci dla mieszkańców jego również wybiła . . .

Jak zimne, bezlitośne ciosy spadały słowa mędrca na główkę złotowłosej dziewczyny. Starszliwa beznadziejność zagłady, skomlenie rozpaczy i przedśmiertna trwoga ludzkości księżycowego globu zawyła w jej uszach.

— Biada! biada nam! — pomyślała naraz. — Idziemy na śmierć, skazańcy . . .

Uczony starzec pogłaskał ją miękko po falistych kędziorach.

— Biedna córka kapłana, który sam cierpi katusze niewiedzy. Uspokój się. Otchłań wszechświata zawróciła ci w głowie . . . Trzeba skupić, naprężyć ciało myśli i nie dać się opanować trwodze. Nietylko ty drżysz, Elen. Drży ojciec twój, kapłan ludu, pasterz, który na ślepo prowadzi przed siebie swoje stada. On, najmędrszy z najmędrszych też bije czołem o ścianę tajemnicy. I on i ja i wiele innych mózgów wielkich . . . Nikt nie wie! I zaręczam ci, że ile jest tylko zamieszkałych przez istoty myślące światów w nieskończonej przestrzeni, ile duchów wysila się na rozwiązanie zagadki, tyle jest we wszechświecie rozpaczy, omyłek i niewiedzy. A jeśli ich będzie jeszcze miljon w kosmosie, tych ludzkości miotających się w niemocy na bryłkach planet i księżyców, jeśli ich będzie jeszcze miljardów w przyszłości, nie będą wiedzieli, nie mogą widzieć i oni . . .

(Ciąg dalszy)

tak też uczyniono, ale ku zdumieniu admiralicji statek zanurzał się teraz jeszcze głębiej. Trzy dni specjalna komisja badała powód tak niezwykłego zjawiska, aż dopiero prosty majtek, Kroat, zwrócił światłej komisji uwagę, że metalowe części zastąpiono wprawdzie aluminjowemi, ale zapomniano zdjęte metalowe części wynieść ze statku na ląd. Majtek otrzymał zato sutą gratyfikację i awans na podoficera pod warunkiem, że będzie o tem zajściu milczał.

Oba powyższe fakta opisał i wykpił w r. 1914 wychodzący podówczas we Lwowie „Herold Polski". zaco prokuratorja wojskowa oskarżyła jego redaktora o „grober Unfug", ale w czasie procesu od tego oskarżenia odstąpiła, zasądzając go zato na podstawie innego oskarżenia na rok więzienia za zdradę stanu.

Z KRAJU.

Kapitał szwajcarski w Polsce.

Pewien kapitalista szwajcarski zakupił część olbrzymich dóbr Krotoszyńskich w Poznańskiem dla założenia w nich wzorowego gospodarstwa rolnego i wytwórni skondensowanego mleka.

Będzie to pierwsza w naszym kraju fabryka takiego mleka.

Ilość niemców w Polsce.

Liczba Niemców w Polsce, po uwzględnieniu obecnego wychodźctwa Niemców, wynosi około 980 000.

Morderstwo w pociągu.

Na szlaku Katowice — Rybnik, pomiędzy Sokołowem a Orzeszem, w przedziale III klasy zamordowano młodego mężczyznę o nieznanym nazwisku. Morderstwo spełnione zostało w celach rabunkowych.

Rozstrzelanie bandyty w Warszawie.

Wyrokiem sądu doraźnego w Warszawie został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkaniec wsi Posiadały, Franciszek Branicki, lat 29, za to, że na szosie pod Kołbielą napadł na przejeżdżających kupców i zranił ciężko jednego z nich. Po odrzuceniu prośby u uniewinienie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrok wykonano.

Wielki Lwów.

Sprawa rozszerzenia Lwowa przez przyłączenie gmin okolicznych, ciągnąca się od dłuższego czasu, zdaje się dobiegać końca. Mają być przyłączone do Lwowa sąsiednie miejscowości: Zamarstynów, Hołosko Małe, Kleparów, Zniesienie, Kulparków, część Biłohorszczy z osadą Lewandówka, Sygniówka i część Kozielnik na północ od linji kolejowej.

Największe kino w Polsce.

Warszawę wzbogacił jeszcze jeden tym razem naprawdę imponujący przybytek Dziesiątej Muzy, kino-teatr „Splendid", zbudowany z niezwykłem przepychem i smakiem w stylu nowoegipskim, o 2.000 miejsc. Jest to obecnie największe, o znaczeniu reprezentacyjnem kino w Polsce.

Zagryziony przez prosiaka.

We wsi Hornostajewiczach, w pow. wołkowyskim, dwaj sąsiedzi, Jan Lewosieczko i Józef Gryszko z okazji Zapustów wyprawili sobie ucztę przez noc całą i popili się do tego stopnia, że ruszyć się z miejsca nie mogli. Józef Gryszko zwalił się na podłogę, a Lewosieczko spoczął na ławce i obaj zasnęli snem głębokim. W mieszkaniu tem przebywał i trzymiesięczny prosiak. Prosiak ten wygryzł Lewosieczce ucho i przegryzł arterje na skroni, wskutek czego Lewosieczko zmarł.

Krzywda musi być naprawioną!

Masowe wiece właścicieli hipotek, pożyczek państwowych, i depozytarjuszy, domagają się sprawiedliwego przerachowania. — Chadecja debatuje nad zmianą ustawy.

Czy amerykanie otrzymają swoje dolary?

Odbywające się w całym kraju wiece obywateli pokrzywdzonych przy przerachowaniu hipotek, wkładek bankowych, pożyczek państwowych i innych wierzytelności są przestrogą dla kół sejmowych i rządu, aby głosu opinji nie lekce ważyły. A przeważa opinja, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924 r. będzie musiał Sejm uchylić albo w podstawowych zasadach zmienić, gdyż urąga ono sprawiedliwości.

Klub parlamentarny Chrz. Demokracji wniesie w najbliższym czasie w Sejmie o **zmianę tego rozporządzenia,** podając opracowany przez posła Bittnera projekt, żądający zwrotu wierzytelności prywatno-prawnych **w pełnej wartości,** obliczając 1,20 zł. za dawn. markę niemiecką, 1 zł. za koronę, a 2,66 zł. za rubla. Uwzględniając jednak ciężkie położenie gospodarcze, przewidziane jest **moratorium do 10 lat,** przyczem co rok mogłaby być odpłacana 10 część dłużnej sumy, a reszta oprocentowana po 6 od sta. Przewidziane są również komisje odwoławcze obywatelskie, które w razie całkowitej wypłaty długu **oszacują teraźniejszą wartość** gospodarstwa, domu itp., bo wiadomo, że nieruchomości nie są dziś często ani połowy tego warte, co przed wojną. Po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej i dalszych kredytów zagranicznych, należy się jednak liczyć z tem, że nieruchomości znowu pójdą w cenę . . .

Podany projekt był przedmiotem gorącej dyskusji także w Bydgoszczy, na wiecu, który się odbył w wypełnionej po brzegi sali Strzelnicy — w sobotę, 7 marca.

Delegat Lubicz-Zaleski z Torunia zdawał sprawę z zabiegów w tej sprawie centralnego komitetu w Warszawie. Tak wierzyciele jak dłużnicy szukają drogi wyjścia z przykrej sytuacji, a postawienie sprawy **prawnie** będzie najlepszem jej rozwiązaniem. **Krzywda wyrządzona musi koniecznie być naprawioną!** Najbardziej pokrzywdzeni są drobni ciułacze, którym za wkładki bankowe chcą teraz zwrócić tylko 5 %.

Z pośród zebranych odzywały się głosy, że przy krótszem moratorium możnaby coś opuścić z pełnej pretensji.

Obecny na wiecu poseł Bigoński wyjaśniał stanowisko swoje w sprawie przerachowań, udzielając cennych wskazówek, co dalej czynić należy, ażeby sprawiedliwość zwyciężyła.

Przewodniczący zebrania p. Biały-nia-Rzepecki z łzami w oczach wspomniał o krzywdach emerytów; obywatel Kwiatkowski zobrazował ciężką dolę i rozpacz reemigrantów amerykańskich, którym P. K. O. za złożone dawniej dolary dziś chce zwracać — marne grosze. (O ile nam wiadomo, rząd nasz w sprawie dolarów przegrał proces i będzie musiał oddać, co się komu należy, ale też chce spłacać ratami — Red.)

Wiec zakończył się przyjęciem odpowiedniej rezolucji.

Pogląd na prace naszej Ligi Obrony Powietrznej.

Są różne kursa, jest 20 tys. złotych gotówki w kasie i istnieje zamiar stworzenia komunikacji lotniczej Bydgoszczy z Warszawą i Gdańskiem.

W piątek 6 marca wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie zarządu L. O. P. P i zebranie przewodniczących kółek L O P.P., istniejących w Bydgoszczy. Ogółem przybyło niespełna 30 osób.

Zagaił zebranie prezes p. Dr. Potocki i zarazem odczytał porządek obrad oraz kilka punktów ze statutu niedawno zredagowanego przez Centralny Komitet L. O. P. P. w Warszawie Wybrano (dotychczas nie istniejącą) komisję rewizyjną, w skład której weszli: Dyr. Skalski — jako przewodniczący, prof. Sygnarski i prof Góralczyk — jako ławnicy, a inż. Czajkowski i Zwierzycki — jako zastępcy ławników.

W ogólnych zarysach zdał sprawę z dotychczasowej działalności bydgoskich kół L. O P. P. dr Potocki, przedstawiając jednocześnie całokształt wysiłków w sprawie rozwoju lotnictwa cywilnego. Z sprawozdania dowiedzieli się zebrani, że kasa Ligi w Bydgoszczy (zasilana przeważnie przez składki kolejarzy, urzędników komunalnych i szkoły) posiada obecnie **20.000 zł gotówki,** z której opłaca Kurs lotniczy i przeciw-gazowy, oraz pomaga w urządzeniu wystawy **„Obrony przeciw-gazowej"**, która się odbędzie w czasie od 8 do 31 bm. w sali Resursy kupieckiej i t. d. i t. d. Składki wpływają, ale również praca nad rozwojem lotnictwa postępuje szybko naprzód.

O kursie lotniczym, na którym jest około 80 uczni przeważnie ze Szkoły Przemysłowej i który daje pozytywne wyniki, mówił krótko p. por. Piotrowicz. Mówca przedstawił program nauki na kursie w streszczeniu, co z uczniami już przepracowano i co jeszcze należy ich nauczyć, ażeby każdy z nich mógł w razie nagłej potrzeby posługiwać się bez trudu samolotem. Temat o konstrukcji aeroplanów jest bardzo ciekawy i dlatego uczniowie uczą się pilnie. robiąc przytem nadzwyczajne postępy. Prof. Czajkowski prowadzący wraz z p. kpt Bartlem podobny do wyżej podanego — kurs przeciw-gazowy, jędrnie i dokładnie przedstawił pracę naukową i jej postępy wśród uczącej się młodzieży. Na kursie tym znajduje się 65 słuchaczy. Wykłady te mają powodzenie i niebawem przygotowują na przyszłość ludzi doświadczonych w walce gazowej, która będzie przyczyną zwycięstwa lub klęski. Na kursa te powinno się zwrócić baczniejszą uwagę i wśród młodzieży należałoby je propagować. Bo one będą decydowały w przyszłej wojnie. A im lepiej uświadomione zostanie nasze młode pokolenie w tych dwóch dziedzinach dziś najaktualniejszych, tym łatwiej przyjdzie oprzeć się jakiejkolwiek nawale nieprzyjacielskiej.

Z kolei zabrał głos delegat z komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. z Poznania, omawiając działalność tegoż — na terenie całego województwa. Komitet woj. — jak mówił — ustalił już budżet na rok przyszły który wynosi 2 miljony złotych. Pieniędze te przeznaczone są na sfinansowanie dwóch szkół lotniczych, t. j. w Warszawie i w Poznaniu, na wybudowanie Instytutu Aeronautycznego i na zakupienie dwóch eskadr lotniczych ćwiczebnych.

Referat o rozwoju, potrzebie, ważności i korzyści lotnictwa wygłosił p. por. Tuskiewicz. Przytem jako znawca spraw lotnictwa, wyjaśnił kwestję komunikacji lotniczej pomiędzy Bydgoszczą a Warszawą względnie Warszawą czy Gdańskiem. To ostatnie spowodowało dość obszerną dyskusję.

Rozbieżność poglądów na tę sprawę, czy Bydgoszcz ma mieć połączenie lotnicze z Poznaniem czy z Warszawą, zadecydowano uzgodnić po rozpatrzeniu całego planu przez Zarząd wraz z wybraną Komisją doradczą, składającą się z fachowców: pp. majora Malinowskiego, dyr. Dąbczyńskiego i por. Tuskiewicza.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknął p. prezes dr. Potocki hasłem „Cześć lotnictwu!"

Tuwan.

Z wędrówki po mieście.

Ruch kołowy przez Stary Rynek w dnie targowe nareszcie uregulowany. — Nie zabierać z miejsc publicznych ławek na zimę.

Magistrat nasz wydał niedawno rozporządzenie, o które dopominano się od dawna. Zakazał mianowicie jeździć wozom, powozom, samochodom i motocyklom w dnie targowe po ulicy Mostowej od Grodzkiej do Starego Rynku od godz. 8-ej do 1-ej. Tym zakazem rozwiązał odrazu sprawę tłoczenia się publiczności na trotuarach ulicy Mostowej, gdyż może ona swobodnie iść ulicą, bez obawy że najedzie i pokaleczy ją jaki wehikuł.

Mając za sobą tak piękny atut, może teraz zechce Magistrat zdobyć sobie drugi. Idzie o to, aby nakazał ustawić ławki na placu Wolności i po tych ogrodach, z których je pozabierano na zimę.

Zabierano je pod pretekstem, że drzewo może popękać od mrozu. Zostawiono jednak gdzie niegdzie (np. na Alei Mickiewicza) trochę ławek i nigdzie drzewo nie popękało. We Lwowie i w Krakowie gdzie klimat jest ten sam co w Bydgoszczy, nie zabierają nigdy ławek na zimę z ogrodów i nigdy drzewo nie pęka. A zabieranie ławek na zimę jest dotkliwym ciosem dla ludzi starych i chorych. Nadchodzi chwila osłabienia serca, chciałoby się siąść i odpocząć, a tu nigdzie nie można. Ludzie starzy i chorzy są nieraz wprost w rozpaczy.

Zapewno jakiś Niemiec, pochodzący z nadreńskich prowincji, a urzędnik Magistratu, mający przesadne wyobrażenia o srogości zimy polskiej, wydał przed laty rozkaz zabierania ławek na zimę — i dotąd on jest każdej jesieni wykonywany z sumiennością taką samą z jaką stawiano przez sto lat szyldwacha przed krzakiem róż w Carskim Siole dla tego, że Katarzyna rozgniewana, iż ktoś jej w nocy pozrywał róże z tego krzaka, kazała tam postawić żołnierza. Skończyło się lato, róże przekwitły, nastała zima, a żołnierza stawiano co noc przed tym krzakiem. Katarzyna umarła, a żołnierza dalej stawiano i powtarzało się to przez lat sto, aż w końcu jakiś dygnitarz, któremu ten żołnierz zawadzał w schadzkach miłosnych, zaczął szukać w aktach rozporządzenia dotyczącego tego szyldwachu, wykrył całą sprawę i uzyskał od cara Mikołaja II dekret znoszący reskrypt Katarzyny II.

Oby znalazł się jakiś dygnitarz Magistratu, któryby miał odwagę znieść reskrypt owego urzędnika Niemca i pozostawił na zimę ławki na placu Wolności i po innych ogrodach. Wdzięczni byliby mu zato wszyscy ludzie starzy i chorzy.

Na marginesie.

„Prarodzice".

Wśród pewnego odłamu uczonych panuje wielka uciecha. Możnaby nawet powiedzieć, że „Izrael tryumfuje", bo do tego gatunku uczonych należą przeważnie żydzi. Oto odkryli ogniwo tego łańcucha, którego brakło, aby udowodnić — jak uczył Darwin — że człowiek pochodzi od — małpy. Zanotowaliśmy ten „wiekopomny" czy epokowy fakt z obowiązku dziennikarskiego, ale nie chcielibyśmy, aby Czytelnicy nasi uwierzyli, że prarodzicem naszym była małpa czy też inne czworonożne stworzenie, co do czego uczeni również nie są zgodni. Wielu z nich i to bynajmniej nie najskromniejszych twierdzi, że człowiek istotnie stworzony jest na obraz i podobieństwo Boga, jak uczy religia nasza.

Wprawdzie wielu ludzi zachowuje się tak, jak gdyby rzeczywiście rodowód swój wywodzili od nierozumnych stworzeń. Nie może to jednak zmienić zdania naszego o człowieku jako dziele bożem i o wzniosłem jego posłannictwie. Wszelako nie możemy temu przeszkodzić, aby pewni uczeni rodowód swój wywodzili od małpy czy też zgoła od świni. Jeżeli tem się szczycą, to im ich pokrewieństwa nie zazdrościmy.

KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedziałek d. 9. marca 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Franciszki.
Jutro we wtorek Czterdziestu Męczenników.
Wschód słońca o godzinie 6. 32.
Zachód słońca o godzinie 5. 51.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od 9. 3. do 16. 3. 25 r. mają dyżur nocny następujące apteki:
1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
2) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Jutro: **Akademja ku czci Chopina.**
W środę premiera operetki Winterfelda **„Tancerka z miłości".**

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

— Ku uczczeniu 75-ej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Jutro wtorek, 10. b. m. w Teatrze Miejskim o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się ku uczczeniu 75 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina, wspaniały koncert, poświęcony twórczości nieśmiertelnego Mistrza. Doniosła ta uroczystość, sądząc z zainteresowania, zgromadzi jutro w Teatrze Miejskim tłumy publiczności. Ceny miejsc zniżone. Bilety sprzedaje kasa Teatru od 10—1 i od 5—8.

— Nadzwyczajne zebranie propagandowe Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy. W środę, dnia 11. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Posiedzeń Rady Miejskiej (Magistrat II. p.) nadzwyczajne zebranie propagandowe Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy z referatami ks. dyr. J. Kleina i p. Zygm. Malewskiego. Wstęp bezpłatny i wolny dla wszystkich. Uprasza się o liczny udział.

— Pogrzeby. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb byłego radnego miejskiego ś. p. Bsenkego, który, acz należał do klubu niemieckiego, cieszył się dużą sympatją wśród Polaków. Świadczył o tem duży orszak żałobny, który zmarłemu towarzyszył na miejsce wiecznego spoczynku.

Bardzo liczna publiczność szła także za trumną zmarłego w kwiecie wieku, bo liczył dopiero 34 lata, restauratora ś. p. Alojzego Kucharskiego. Kondukt żałobny prowadził X. prob. Ptotka. Ś. p. Alojzy Kucharski pozostawił po sobie najlepszą pamięć. Niech odpoczywa w pokoju!

— Ofiara na L.O.P.P. Towarzystwo Młodzieży z Zabartowa, przesłało do naszej redakcji 16 złotych, przeznaczając je na Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Pieniądze można odebrać za pokwitowaniem.

— Kursy dla Chrześcijańskich działaczy społecznych, urządzone staraniem Związku katolickich towarzystw robotniczych, odbyły się w Bydgoszczy przez dwa dni, t. j. 2. i 3. marca, a uczestniczyło w nich 53 członków poszczególnych towarzystw okręgu tutejszego. Wszystkie towarzystwa bydgoskie były zastąpione. Obecnymi byli na wykładach również księża-patroni, lub ich zastępcy.

O potrzebie oświaty wśród warstw ludowych i o tem, jak kierować należy zebraniami, pouczał zebranych sekretarz jeneralny Związku Ks. Michałowicz, z Poznania. Jak zarządy powinny pracować i o tem, jakie są obowiązki każdego z członków wobec organizacji, nauczał p. Ciepiuch, delegat z Poznania. Nad kwestją robotniczą w Polsce i zadaniami uświadomionych pracowników społecznych na terenie tutejszym, gdzie w ostatnim czasie socjalizm zapuścił korzenie, — zastanawiał się w referacie swoim znakomity znawca chrześcijańskiego ruchu społecznego ks. redaktor Kozłowski z Poznania. Po każdym wykładzie była ożywiona dyskusja, w której kursiści rozszerzali swój zakres wiedzy i potwierdzali to, co przed chwilą usłyszeli. Przy omawianiu spraw ściśle organizacyjnych, podano zebranym do wiadomości, że wszystkie towarzystwa robotnicze w archidjecezji gnieźnieńsko-poznańskiej podzielone na 21 okręgów, przez co pracę im znacznie ułatwiono.

O działalności okręgu bydgoskiego szczegółowo referował prezes p. Jan Cywiński; poruszono przytem potrzebę utworzenia u nas osobnego okręgu wiejskiego, w którym to celu odbędzie się zebranie zainteresowanych z powiatu bydgoskiego dziś (w poniedziałek) wieczorem o godz. 7-mej w Ognisku.

Zjazd Poznańskiego Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych.

(W Bydgoszczy dnia 7 i 8 marca 1925 r. w auli gimnazjum klasycznego.)

Sobotnie posiedzenie zagaił prezes Okręgu Poznańskiego p. Ślebodziński, witając delegatów i gości, poczem w charakterze gospodarza przemawiał prezes bydgoskiego Koła T. N. S. W. p. Wołk-Łaniewski.

Ze strony zaproszonych gości padło wiele serdecznie brzmiących słów powitalnych, pełnych zachęty dla nauczycielstwa do tak ważnej pracy kulturalno- oświatowej i pedagogicznej. Głos zabierali kolejno: p. radca Rychlicki w zastępstwie kuratora p. Chrzanowskiego który osobno przesłał telegram z życzeniami, następnie ks. dziekan Putz, prezes Rady miejskiej p. Janicki, wiceprezydent miasta p. Chmielarski, gen. Thommee, dr. Garbowski, prezes Tow. przyrodników im. Kopernika, dr. Szymański, jako delegat Zw. Obrony Kresów Zachodn. prezes Zw. naucz. szkół powszechnych p. Bayer, prezes Tow. urzędników państw. p. Zwierzchowski i prezes Tow. urzędn. komunalnych p. Czarnecki.

Posiedzeniu przewodniczył p. Ślebodziński, który obszernie referował przyszłą szkołę średnią w Polsce w czterech głównych punktach: 1. jedność szkolnictwa (stosunek szkół powszechnych ew. wydziałowych do szkół średnich), 2. ilość lat nauki w szk. powszechnej i gimn. łącznie, 3. rozpowszechnianie szkół zawodowych, 4. istota bytu gimn. klasycznego.

W drugiej części zastępstwo przewodniczącego objął p. Odroń. W dyskusji nad powyższemi punktami zaznaczył kol. Zbierski, że sprzeciwia się projektowi rządowemu, mającemu na celu uszczuplenie trzech klas niższych szkoły średniej na korzyść szkoły powszechnej, popierając swe wywody brakiem narazie sił nauczycielskich w szkołach powszechnych i tem, że podobny eksperyment nie przyjął się prawie w żadnem państwie europejskiem.

Kol. Skulski podnosi znaczenie szkół zawodowych, których nie należy spychać do rzędu szkół niższych, gdyż to odstręcza społeczeństwo od posyłania dzieci do szkół zawodowych. Kol. Wołk-Łaniewski ostrzega przed zbytnią liczbą gimnazjów klasycznych, a kol. Łuczewski przeciwnie obawia się wymarcia tego typu szkoły średniej, jeśli nie będzie się dbać o tworzenie ich w tych ziemiach, gdzie ich prawie dotychczas nie było, t. j. w byłym zaborze rosyjskim.

Następnego ranka po nabożeństwie w kościele Klarysek (śpiewał potrójny kwartet Echa) odczytał sekretarz kol. Stankiewicz kilka telegramów, poczem prezes p. Ślebodziński przedłożył sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego akcentując zyski z pracy Kół tego Okręgu i ich sprawność. Następnie odczytał sprawozdanie sekretarz; okazało się, że nasz Okręg posiada 22 Koła, z których Bydgoszcz co do ilości członków zajmuje drugie miejsce; członków wszystkich kół jest 672.

Kol. Molenda przedkłada sprawozdanie jako skarbnik i kierownik biura; następnie imieniem Komisji rewizyjnej kol. Orłowski stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

W dyskusji dalszej wyłoniła się ważna sprawa dotycząca funduszu pośmiertnego, który bardzo gorąco zaaprobowano, tudzież niedostatecznie dla braku czasu omówiona kwestja wpływów T. N. S. W. na terenie parlamentarnym. Wśród tego załagodzono też bolączkę wynikłą z niejasno postawionej kwestji gimn. im. Tomasza Zana w Poznaniu.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorjum zgłosił kol. Gaweł wniosek, który dla ważności przytaczam w dosłownem brzmieniu:

„Wobec urzędowych wiadomości, stwierdzając. podjęte już zabiegi rządu niemieckiego w sprawie rewizji wschodnich granic Niemiec, tem samem podważenie prawomocności Traktatu Wersalskiego, zjednoczone Okręgowe T. N. S. W. dzielnicy wielkopolskiej obradujące w Bydgoszczy, zakłada stanowczy protest przeciw zakusom niemieckim, naruszającym pokój światowy, i zwraca się do Min. spraw zagr. i Rządu polskiego z gorącą prośbą, by, opierając się na prawomocności Traktatu Wersalskiego, wszelkiemi siłami przeciwstawili się bezczelnym uroszczeniom niemieckim. Ze swej strony nauczycielstwo polskie szkół średnich Ziem zachodnich oświadcza, że wszelkiemi sposobami starć się będzie, aby uroszczenia niemieckie jak najszybciej pozbawione zostały nawet pozorów pretensyj do polskich Ziem —zachodnich, objętych granicami Rzeczypospolitej polskiej."

Wniosek powyższy oklaskiwano długo i gorąco. Następnie uchwalono wnioski inne, z których najważniejszy wniosek o zachowanie i kultywowanie gimnazjów klasycznych, na których ważność kulturalną i tradycyjną zgodzili się wszyscy obecni delegaci Kół z następujących miast: Poznań, Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocław, Gostyń, Krotoszyn, Leszno, Koźmin, Ostrów, Pleszewo, Śrem, Szamotuły, Trzemeszno, Września i Wolsztyn.

Wybory do Zarządu, Komisji rewizyjnej i Komisji rozjemczej, przedstawiają się następująco:

Prezes: kol. Odroń, wicepr. Ślebodziński; sekretarze: p. Stankiewicz i p. Hoppówna; skarbnik: p. Suchcic.

Członkowie Zarządu Okręgowego:

PP. Dzierzyński, Słomińska, Kluszkowski (wszyscy z Poznania), nadto Wowczak (Leszno), Flis (Gostyń), Grudniewicz (Gniezno), Nosal (Bydgoszcz), Adamczyk (Inowrocław), Kulczycki (Pleszewo). Zastępcy: (z Poznania): Zimmermanówna, Ligocki, Waga; — Gaweł (Leszno), Zbierski (Ostrów), Skalski (Bydgoszcz).

Komisja rewizyjna (z Poznania): Orłowski, Molenda, Węgrzynowicz; — Nowaczkiewicz (Krotoszyn), Eustachjewicz (?).

Komisja rozjemcza (z Poznania): Tarnowski, Aleksandrowicz, Jaworski; — Kisielewski (Rogóźno), Lusiewicz Trzemeszno), ks. Skomorowski (Szamotuły).

Obrady zakończono o godz. 12.45.

— Popierajcie „Gazetę Olsztyńską". W jakich warunkach wychodzi i pracuje prasa polska na byłych terenach plebiscytowych nie potrzebujemy dowodzić, gdyż sytuację tą znamy z własnego doświadczenia. W nierównie cięższym położeniu znajduje się wychodząca do dziś w Olsztynie **„Gazeta Olsztyńska"** która służy ku obronie praw nękanych przez hakatyzm naszych braci na Warmji i Mazurach. Szczególniej polecamy uwadze O. K. Z., która to organizacja przyczynić się może do ulżenia niedoli borykającemu się z brakami pismu polskiemu, a tak wytrwale walczącemu o prawdę polską. Prenumerata „Gazety Olsztyńskiej", wychodzącej codziennie z ciekawemi dodatkami tygodniowemi wynosi miesięcznie w Polsce 3 zł, które wpłacać można na konto tego wydawnictwa w Banku Dyskontowym Bydgoszcz.

— Otwarcie wystawy przeciwgazowej. W niedzielę wczorajszą o godz. 5-tej po południu nastąpiło otwarcie wystawy przeciwgazowej w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej (dawniej Trocadero). Przed właściwem otwarciem X. wik. Jachecki po stosownem przemówieniu dokonał poświęcenia wystawy, poczem przemówił prezes komitetu p. inż. Stecewicz, a ze strony wojskowości p. gen. Thommée. Przemówienie wygłosił także p. adwokat dr. Potocki jako prezes Ligi Obrony Powietrznej Państwa, poczem orkiestra zagrała „Nie rzucim ziemi".

Wszyscy mówcy zwracali uwagę na okropności wojny, jaka nas w przyszłości czekać może, a w której główną rolę odegrają gazy trujące i żrące. Na tę ewentualność musimy być przygotowani, bo inaczej bomby gazowe, rzucane przez lotników, mogą wyniszczyć nietylko wojskę, ale również ludność cywilną. Trzeba więc zaznajamiać się ze środkami obrony przeciw temu strasznemu niebezpieczeństwu. A ponieważ państwo samo nie może podołać ogromowi zadań, więc potrzeba koniecznie, aby społeczeństwo pośpieszyło rządowi z pomocą i inicjatywą.

Przekonanie społeczeństwa o tej potrzebie jest właśnie zadaniem wystawy, która w całym szeregu eksponatów i tablic unaocznia metody walki gazowej i obrony. W dniu dzisiejszym wystawa uzupełniona będzie licznemi okazami broni. Pozatem odbywać się będą wykłady o walce gazowej, z których pierwszy wygłosił wczoraj p. por. Bartel, specjalista od gazownictwa.

— Zebranie Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej, które odbyło się dnia 5. marca przy udziale około 60 członków miało przebieg zwykły. Prezes p. Swiniarski przedstawił zebranym projekt połączenia wszystkich podobnych towarzystw w jedno w celu zorganizowania jednego, silnego związku na wzór Związku Tow. Kupców na obwód nadnotecki. Potrzebę takiej organizacji uzasadniało kilku mówców, dodając przytem, że kupcy branży detalicznej nie mają znikąd pomocy, a Bydgoskie Tow. Kupców już wcale o niech nie dba ... Innego zdania był p. Trofas, twierdząc, że łączenie się z Poznaniem jest bezcelowem, ponieważ Bydgoszcz ma silniejszą organizację liczącą około 130 członków, podczas gdy Poznań ma dopiero 40 zorganizowanych.

Kwestja importu czekolady z Gdańska (5 wagonów) wywołała szeroką dyskusję, oraz słuszne twierdzenia, że wyrób polski jest tańszy i lepszy, a sprowadza się czekoladę z Gdańska tylko dla tego, ponieważ konsumenci przeważnie żądają tych wyrobów. A więc wina leży tylko po stronie konsumentów a nie kupców.

— „Tancerka z miłości", prześliczna, bardzo melodyjna 3-aktowa operetka, kompozycji W. Winterfelda, wchodzi w środę, bieżącego tygodnia na repertuar tut. Teatru Miejskiego. Rzecz ta, tryskająca humorem, wyposożona w przepiękną muzykę, wystawę i pomysłowo, wielce atrakcyjne ewolucje baletowe, zapewnia widzowi ogromnie wiele emocji, i wesołej zabawy. Zamieszczając na łamach pisma naszego te zachęcające wyrazy, mimo naszego opozycyjnego stanowiska wobec kierownictwa tut. sceny miejskiej czynimy to, co wyraźnie podkreślamy, **wyłącznie dla szanownego autora powyższej operetki, dla którego talentu i zasług pedagogicznych na tutejszym gruncie jesteśmy z całem uznaniem.** Trzy pierwsze przedstawienia dyryguje sam autor dyr. Winterfeld.

— Kino „Kristal" zawiadamia, iż „Miasto rozkoszy" oraz świetna farsa z Patem i Patachonem idzie dziś po raz ostatni. Publiczność, która lubi żywą akcję zamiast nudnej ciągoty, choćby najgłośniej reklamowanej, niech się idzie przekonać — do Kristalu.

—Kurs dla Towarzystwa Młodzieży Polskiej. W dniu wczorajszym, na sali restauracji 3. Maja odbył się poprzedzony uroczystą mszą św w kościele Serca Jezusowego kurs dla członków zarządów Towarzystw Młodzieży Polskiej. Jako referenci przybyli z Poznania: Ks. Jarosz generalny sekretarz T. M. P. oraz kierownik związkowy wychowania fizycznego porucznik p. Maxman. Przewodniczący p. Bąk otworzył kurs w obecności blisko 100 delegatów, reprezentujących Bydgoszcz, Koronowo, Rynarzewo Osielsk, Podgórz, Sadki, Solec, Ślesin, Łabiszyn Kcynię, Miasteczko i wiele innych kół. Ks. Jarosz w dłuższym referacie omówił sprawy tyczące się towarzystw, oraz jak należy prowadzić zebrania, jakie na nich poruszać sprawy i jaki powinien być zarząd. Porucznik Maxman wykładał o wychowanu fizycznem. Nad oboma referatami wywiązała się dyskusja, podczas której wyjaśnień udzielali prelegenci.

— Odczyt naukowo-fachowy w kinie. Przemysł amerykański, ten najwięcej z pośród innych świata, pracujący intensywnie, stale dąży do uproszczeń i udoskonaleń w pracy nietylko ręcznie wykonywanej, ale i za pomocą machin, konstruowanych coraz przemysłowiej. Prócz tego w swych badaniach nad materjałami pomocniczemi czyli surowcami, amerykańscy przemysłowcy dochodzą do wyników wprost nieoczekiwanych, nie mówiąc o wyzyskiwaniu z należytem powodzeniem przyrody i natury. Z odczytu wczorajszego, ilustrowanego obrazami w kinie Kristal, właśnie dowiedzieliśmy się, co może nauka [illegible]. Obraz ten przedstawiał cały przebieg fabrykacji tarcz ściernikowych, w zakładach położonych nad wodospadem Niagary, którego siłę przemysłowcy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zużyli do swoich fabryk. Tarcze ściernikowe są t. zw. karborundowe i aloxitowe. Tak pierwsze, jak drugie, wyrabiane są z małą tylko różnicą z jednej i tej samej mieszaniny: węgla, soli, piasku i trocin drzewnych, mieszaninę tą roztapiają, z czego otrzymują w następstwie stop, w kształcie szklistych brył, te znów rozbijają, kruszą i mielą na piasek, ostatni zaś nasypują w formy, i prasują, obtaczają nadając kształty potrzebne i wielkość, poczem już wypalają w piecach po 30 godzin. Tak powstają płyty kar-

borundowe i **aloxitowe, które w przemyśle amerykańskim i zagranicznym wprowadziły formalny przewrót.** Znalazły one zastosowanie w przemyśle automobilowym, traktorowym, i przy budowie aeroplanów; niemniejsze zastosowanie mają tarcze karborundowe o kształcie kół, płyt, wałków, i wałów, maleńkich nawet krążków w przemyśle szklarskim, w druku tapet, w fabrykacji lalek, w budowie wanien i wagonów, a używane są one do przerzynania bloków granitowych, obtaczania części metalowych, szlifowania i wyrzynania, aloxitowe zaś tarcze do wygładzania i polerowania. Podziwialiśmy na obrazie np. z jaką łatwością tarcza karborundowa przerzyna blok granitowy, obtacza koła wagonowe, szlifuje wanny, toczy części metalowe do najściślejszych rozmiarów, wygładza pudła do samochodów, szlifuje kulki i lustra, i jak za pomocą aloxitowych krążków wyrzynają wzory w kryształach; używają ich nawet dentyści. Tarcze ściernikowe więc powinny znaleść i u nas szerokie zastosowanie w przemyśle. Wyrabiane one są szybko, tanim sposobem, i masowo, co daje możność dostarczenia rynkom zapotrzebowania nietylk w kraju, ale zagranicą. Sam proces wyrabiania tarcz i ich zastosowanie godne są zobaczenia, a dla sfer przemysłowo-rzemieślniczych niezmiernie ciekawe. To też staraniem Państwowej Szkoły Przemysłowej pokaz tej fabrykacji będzie powtórzony **w środę 11. marca rb. o godz. 4 popoł. w kinie Kristal.** Tekst i objaśnienia wygłosi jak na poprzednim odczycie p. inż. Tauchert, zwięźle i dostępnie dla każdego.

— **Nie rzucać odpadków z pomarańczy na chodniki.** Pomimo ciągłych nawoływań i próśb aby nie rzucano ogryzków owoców na chodniki, obecnie znowu daje się zauważyć co krok niemal porzucone przez niechlujne jednostki odpadki z pomarańczy, na którą nadeptał w sobotę przy Wełnianym Rynku jakiś inwalida, i runął na ziemię jak długi, tłukąc się dotkliwie gdyż nie mógł się skutkiem pośliznięcia podnieść o własnych siłach. Nie rzucajcie więc ogryzków z pomarańczy na chodniki!

— **Biały Tydzień w firmie Ferber** przy ul. Gdańskiej 38, róg Cieszkowskiego, na ogólne życzenie klienteli, która nie zdołała dostatecznie zaopatrzyć się w białe towary, został przedłużony do dnia 18. bm.

Baczność, Chrz. Zjedn. Zawodowe. Wzywa się wszystkich członków do licznego wzięcia udziału w dzisiejszym wiecu „Rozwoju".

Sekretarjat.

Otwarcie Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy.

Jak nam komunikuje Sekretarjat Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy nastąpi uroczyste otwarcie Giełdy w dniu 28 marca br. W uroczystości wezmą udział obok członków Giełdy przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Zebrania giełdowe, na których dokonywane będą transakcje, odbywać się będą w czwartek każdego tygodnia o godzinie 12-tej w południe.

Pokwitowanie.

500 złotych wyznaczone przez fabrykę „Karbid" a wręczone mi przez p. starostę Niesiołowskiego na Czytelnie ludowe otrzymałem wypłacone, z czego publicznie z podziękowaniem kwituję.

Komitet T. C. L. na powiat bydgoski.
(—) X. Paluchowski.

Uwaga: Ponieważ zakładamy w powiecie 10 nowych bibliotek (5 już założonych i to: w Mąkowarsku, W. Łąsku, Byszewie, Żołędowie i Osielsku) prosimy o dalsze składki. Głównym kasjerem powiatowym jest p. J. Parzysz w Bydgoszczy, Starostwo



67.

Z czterech sylab się składa dzisiejsza szarada.
Posłuchaj-że czytelniku! Zabierz się do pracy,
Pomyślności Tobie życzy — nieznany Pankra-(cy.
Pomnóż mendel cztery razy — **druga trzecia** (będzie,
Druga — pierwsza zwierzę — w Polsce spot-(kasz wszędzie
Czwartą znajdziesz w nekrologu na samym (początku,
Wreszcie całość — nazwę poda cichego zakąt-(ku.
Miejsce wszystkim dobrze znane, Polakowi (drogie,
Tam po trudach i mozołach spędzisz chwile (błogie.

68.

Z jednej strony rzecz niemiła,
Wszak to wszyscy mi przyznacie,
Z drugiej za to dobra była,
Tak kieliszku, jak w herbacie.

* * *

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 65: turnieje, nr. 66: kostur.

* * *

Trafne rozwiązanie nadesłali:

Z Bydgoszczy:

St. Bendiżanka, E. Białkowski, G. Białkowska, Barciński, F. Czerniak, B. Porzych, H. Tomalak, J. Filipiak, B. Madaj, S. Madajówna, Andruszkiewicz, H. Ratajczakówna, R. Szumiński, B. Smolarek, E. Strzyżewski, A. Chmielecki, M. Domagalska, **I. Kasprowiczówna,** J. Mazur, E. Pałyga, St. Czarnecki, A. Krużewska, F. Łepek, E. Kujek, Fr. Sowczak, Z. Brykalska, A. Wypijewskki, Z. Ostrowski, W. Rux, Z. Markowicz, W. Niewiarowski, T. Goncerzewiczówna, Z. Krużewski, M. Kępiński, M. Brzozowska, M. Piotrowski, M. Kaszubowski, L. Harendarski, J. Godek, St. Matejanka, E. Lipczyński, M. Jelińska, F. Kocerka, B. Jankowski, W. Lamenska, St. Szubakowska, L. Krużewski, L. Kudlicki, I. Niemcewiczówna, W. Zakrzewski, A. Filipiak, L. Kocerka, T. Brzozowski, H. Kulokówna, G. Kowalska, E. Gil, Wł. i St. Kulok, L. Smolarek, Z. Szumiński, G. Filipiak, E. Kinder, R. Lipczyński, Z. Ułłowicz, M. Czerwiecki, W. Cyckowski, M. Dobersztejnówna, A. Chapka, F. Kocikowska, T. Klieneder, F. Zgubieński, E. i A. Adamczewscy, A. Dobersteinówna, F. Niemczewski, W. Królówna, E. Niemczewska, C. Dulka, L. Cybulski, J. Włodarczykówna, W. Nalaszek, Z. Kostujakówna, Ł. Marcinkowska, Marczewski, J. Doberstein, C. Adamski, Jan Doberstein, L. Orkiszewska, A. Kucharzewski, J. Grathówna, St. Goncerzewicz, F. Kudliński, W. Królik, A. Sznajdrowski, Z. Musiał, A. Timler, R. Musiałówna, J. Zaręba, W. Milchert, G. Hapkówna, J. Brocka, Fr. Gółkowski, K. Witkowski, K. Pasterski, Z Timler, M. Wojcikiewicz, M. Arndt, H. Łepekówna, W. Zbychowski, L. Kitowska, Fr. Kryszak, J. Lutostańska, H. Derucka, W. Pasterska, K. Pałubicki, A. Arndt, I. Leciejewska, E. Arndt, Z. Jagielski, T. Lenckowski, J. Sewerynowa, F. Ryszewski, E. Talkowska, J. Szpakowski, H. Pałubicki, **E. Tarczyńska,** J. Kinder, L. Łepekówna, Z. Kostujakowna, A. Lissówna, C. Piechowska, C. Karasiówna, F. Niemczewska, H. Wojciechowska, A. Pierzyńska, W. Hęciak, H. Wojciechowska, M. Wojciechowska, E. Talkowski, J. Ułłowiczówna, K. Mazur, J. Żołądkiewicz, H. Begierówna, L. Krużewski, Z. Papierowska, A. Hęciakówna, L. Papierowska, H. Kuśnierzówna, B. Pasternak, I. Palicka, J. Piechowska, J. Zaręba, W. Lewandowski, U. Rux, A. Gackowski, K. Domagalska, K. Pokorska, F. Chudziński, Z. Pokorski, A. Rakowski, Kl. Borus, Z. Kaliszewski, G. Jagła, H. i T. Arendt, M. Jarocka, H. Fleszar, Jabczyński Szankowski, J. Żurawicz, J. Kryska, W. Płociniakówna, W. Gółkowska, J. Talkowski, F. Wojciechowski, M. Ziółkówna, St. Ziółkówna, E. Szatkowska, E. Skórczówna, J. Dajasówna, St. Płoszyńska, P. Krügerówna, Z. Wojciechowska, J. Dojasówna, J. Dorożyńska, M. Romańska, U. i S. Nowakowskie, J. Płoszyńska, L. Krügerówna, J. Wrześniewska, E. Jarocki, C. Zawadzka, A. Wojciechowski, St. Wojciechowski, E. Kaczmarek, W. Gostański, A. Gruse, T. Przybylski, H. Kurkerewicz, W. Kurkerewicz, C. Piechowska, T. Arndt, E. Adamczewski, E. Cyrankiewicz, Z. Vollmüllerówna, I. Łysiakówna, J. Raczkowski, J. Sztenclówna, H. Rychwalska, F. Gruse, J. Arndt, H. Gilówna, T. Porzychówna, M. Gill, H. Michalski, S. Kawczyński, P. Hęciak, Z. Wojciechowska, P. Krügerówna, B. Przybylski, J. Ermanowicz, Z. Gummer, D. Bedernik, J. Pasternakówna, S. Ułłokicz, E. Goncerzewicz, W. Wojcikiewicz, E. Szpakowski, M. Ryszewska, W. Karlińska, J. Leppertówna, J. Hmielarska, Z. Gotwaldówna, K. Gotwaldówna, F Gackowski, E. Bedernik, J. Bedernik, J. Majerowicz, J. Lewandowska, K. Turecka, T. Krawczyński, Z. Lonatowska, E. Niemczewski, H. Kulczyńska, St. Jurkówna, H. Raszejanka, J. Napierała, A. Müller, Z. Orłowiczówna, S. Borkiewiczówna, W. Turecki, L. Banaszakówna, W. Adamciówna, R. Tarkowska, K. Niemczewski, K. Góralewska, Z. Janaszak, Z. Majka, H. Lissówna, J. Konieczka, S. Kuliński, K. Siarkowski, Ł. Siarkowska, St. Kłosowska, B. Siarkowski, P. Motylewska, E. Lis, J. Kufelówna, G. Lewandowska, P. Wojciechowski, S. Nehrynżanka, H. Imbs.

Z prowincji:

B. Radowski — Unisław, L. Hübcher — Miedzyń, F. Kwaśniewski — Miedzyń, **J. Kwaśniewska — Miedzyń,** Fr. Giebartowski — Skulsk, R. Gurtowska — Dąbrowa, G. Nowicka — Dąbrowa, K Szulc — Rynarzewo, A. Gurtowski — Dąbrowa, J. Dylewski — Unisław, J. Zielińska — Fordon, K. Dylewski — Unisław, P. Rosiński — Fordon, P. Winter — Fordon, R. Dylewska — Unisław, H. Brossówna — Fordon, F. Gutowski — Dąbrowa, A. Szrajberówna — Fordon, G. Winterówna — Fordon, A. Szrajber — Fordon, J. Nowicki — Dąbrowa, W. Kołas — Inorwocław, K. Buszek — Szary Kierz, L. Mąka, — Ślesin, H. Radomska — Unisław, H. Ziółkowski — Fordon, A. Kozempa — Fordon, **St. Brzeziński — Rudy,** J. Ziółkowska — Fordon, St. Zaremba — Lucim, A. Porzychówna — Osielsk, Ł. Dąbrowski — Dąbrowa, St. Dziurdziński — Gniezno, Z. Jurgielewicz — Konin, Lech Kowalski — Skulsk, A. Bączkowska — Nakło, S. Bzikówna — Nakło, B. Malicki — Przyłęki, M. Tenbertówna — Kcynia, Z. Witkowska — Unisław, Cz. Witkowska — Unisław, Bączkowski — Nakło.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) Irena Kasprowiczówna, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 57, (Wanda Młodnicka, „Trupa Cavaletti i inne powiastki").

2) Elżbieta Tarczyńska, Bydgoszcz, ul. Glinki nr. 53, (Władysław Umiński „W puszczach Kanady").

3) St. Brzeziński, Rudy koło Rynarzewa, pow. szubiński, (Walerja Szalay—Groele „W orlem gnieździe".)

RUCH OBCYCH.

W dniu 8. bm. przyjechali do Bydgoszczy i stanęli w Hotelu pod Orłem:

Prof. Machlewski i prof. Roj — z Warszawy, Wiza Zygmunt, profesorowie: Orłowski, Huss, Odroń, Stankiewicz, Rosochowicz, Woroczak, Wachel i Michałkiewicz — z Poznania, starosta Baliński — ze Strzelna. Kulczyński — Pleszew, Zbierski — Ostrów, Malek — Wolsztyn, Adamczak — Inowrocław, Dr. Nikolski — Szydłowice, Inż. Kapliński — Gdańsk, Lemke — Hartowitz, Kohn —Łódź.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Koło Oficerów Rezerwy. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 13. marca br. o godz. 20 w Kasynie Oficerskiem 62 pp. przy ul. Jagiellońskiej. O liczny udział uprasza się ze względu na ważny porządek obrad. **Zarząd.**

(5788a) **Baczność, Wilczak — Okole.** Zebranie koła Chrześć. Demokracji odbędzie się w czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz. w domu katolickim, przy ulicy Miedza 2, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza się. Na zebranie przybędzie referent zamiejscowy.

5710a) **Towarzystwo Przemysłowe.** Zebranie plenarne z interesującym wykładem odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz .8-mej w Ognisku. Zarząd wspólnie z wybraną komisją reorganizacyjną dążą do postawienia towarzystwa naszego na takie stanowisko, mogące sprostać wymaganiom zjednoczonych w niem drobnych przemysłowców i samodzielnych rzemieślników, co ukończy się jedynie współpracą wszystkich członków. Szanownych członków wzywamy w tym celu do łączenia się z zarządem, przez przybywanie na zebrania, ażeby tem zadokumentować swą obowiązkowość przy realizowaniu przyjętych na siebie przepisów naszych ustaw mówiących o obowiązkach członków.

Przez dokładną rejestrację i spisy na zebraniach będzie zarząd w mocy stwierdzić opieszałych i skreślić ich z listy członków. **Zarząd.**

5811a) **Baczność oddział Cyklistek** Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. w lokalu Patzera o godz. 7½. Sportsmenki naszego sportu bardzo mile widziane. **Zarząd.**

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 7. 3.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	32,50—34,50
Jeczmień browarny	27,00—29,00
Maka żytnia 65% wł. worka	—49 50
Maka żytnia 70% z workami	44,50—46,50
Maka pszenna 65% wł. worka	58,00—61,00
Ospa żytnia	20,50—
Pszenica	39,00—41,00
Owies	29,00—30,00
Ospa pszenna	21.00—
Ziemniaki jad. rychłe	—
Ziemniaki fabryczne	4 90—
Łubin niebieski	10.00—12,00
Łubin żółty	13 00—15.00
Groch polny	21,00—24.00
Groch vikt.	30 00—34.00
Seradela nowa	14 00—16,00
Płatki ziemn.	22,00—23 00
Koniczyna czerwona	160,00—230,00
Koniczyna szwedzka	100.00—130,00

Ziemniaki przy st. nadgr. i jęczmień w wyborn. gatunkach ponad notowania.

Usposobienie stałe.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. C	Zachm.	Kierunek szybkości wiatru metr na sek
8. 3. poł.	41,9	5,8	5	W. 6.2
8. 3. 9 wiecz.	40,3	2,5	6	W. 6.0
9. 3. 7 rano	43.0	1,3	6	Ś. W. 6.0

Temperatura doby ubiegłej: średnia 3,4 najwyższa + 7,4 najniższa — 0,7 Wysokość opadu 4,1

Odpowiedzi Redakcji.

Toruńska 8. Niestety mieszkanie musi Pan opróżnić. Tak określa ustawa. Na niesumiennych gospodarzy i lokatorów niema środka.

Z. F. Bez wymienienia lokalu opublikować faktu nie możemy.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Najtaniej
kupuje się meble, obuwie, garderobę i różnego rodzaju rzeczy używanych w dobr. stanie. Pomorska 6. (2937

W komis
przyjmuję garderobę, obuwie i wszelkiego rodzaju rzeczy. Meble za kupuję za gotówkę Swendrak. Pomorska 6. 2936

Akuszerka
przyjmuje zamówienia udziela porady. Ossolińskich 11 I piętro. (5511

Pralnia
i prasownia. Bielizna będzie tanio i czysto prana i na świeżem powietrzu suszona. Na życzenie przychodzę po takową w dom. Okole Chełmińska 23 (5947

Krawcowa
poleca się po za dom Adres w Dzien. Bydg (5854

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (3978

120 mórg
pszennej ziemi, łąki 40 lasu grubego 8, dom 8 pokoi, duży ogród owocowy, budynki dobre inwentarz żywy i martwy kompletny, blisko stacji i miasta, prywatne, 22.000 zł. Dworcowa 80, Piasecki. Odpowiedź 1 zł.

50 mórg
prywatne, inwentarz żywy i martwy kompletny, bez długu, blisko stacji, 10.000 zł. 45 mrg. prywatne, budynki dobre. Inwentarz żywy i martwy kompletny, blisko stacji, 7.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Majątek
310 morg musi być zaraz sprzedany z powodu wyjazdu za granicę, w tem 50 mórg lasu 40-letniego i łąka, ziemia dobra żytnia. Dom nowy 4 pokoje z kuchnią budynki gospodarcze w średnim stanie. Inwentarz martwy kompletny bez żywego inwentarza. Dla amatora bardzo dobre własne polowanie. Od stacji 8 klm, od miasta powiatowego 16 klm. Hipoteka Landschaft 4.500 mk. Cena 15.500 zł. przy wpłacie 10.000 zł., reszta na hipotekę. Zgł. S. Ruszkowski, ul. Herm. Frankiego 1a tel. 885. Odpowiedź 1zł. (5741

Sprzedam
natychmiast 2 domki parterowe z zabudowaniami gospod., z ogrodem i ogrodkami, 5 minut od tramwaju za 6 tysięcy płatnych gotówką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom 244“. (5847

Dobrze
prosperująca posiadłość kowalska z narzędziami zaraz tanio na sprzedaż R. Arndt, Osowa Góra pow. Bydgoszcz. (5764

570 mórg
pałac w parku, ziemia pszenna 80.000 zł. Szarek Dworcowa 90 (5649

Baczność!
Mam dla stanowczo zdecydowanych kupców kamienice z wolnem mieszkaniem i ogrodem od 2000 zł., jak również kamienice z interesami na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż Bl. wiadomość A. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (5860

Domy
wile, składy kolonjalne i bławatów poleca Szarek, Dworcowa 90. (5647

Łąka
12 mórg bez hipoteki natychmiast za gotówkę na sprzedaż. Kujawska nr. 54 Restauracja. (5841

Dom
I-piętrowy z interesem 6 pokoi z kuchnią, elektryczność, wolne. Cały dom 7000 zł. Piasecki Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom
II-piętrowy, narożnikowy, z interesem, duży śpichlerz, nadaje się dla zbożowca stajnie, szopy, wolne 5 pokoi, 24.000 zł Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom
II-piętrowy, dwa interesa, ogród owocowy, duże podwórze, bez długu wolne. Interes i 7 pokoi 10 tysięcy zł. Piasecki Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Okazyjnie
dom na sprzedaż, stosowny na kolonjalkę na przedmieściu w Bydgoszczy, ogród i stajnie. Zgł. Michniewski, Ossolińskich 10. (5872

Dobrze
zaprowadzony skład kolonjalno spożywczy z mieszkaniem na sprzedaż. Do przejęcia towarów z urządzeniem potrzeba ca 4000 zł. Of. pod „4000“ de eksp Dz. Bydg. (5867

Na raty
meble różne do nabycia jak: kanapy, leżaki materace nakładane i szpirale, łóżka polowe i inne. Mazowiecka 6. (5445

Auto
Fiat“ lub „Aga“ 6/20 świateł i startowiec, tylko nowy wóz, zaraz za gotówkę poszukiwany. Of. pod „Auto“ do Dz Bydg. (5570

Sypialka
ciemno-sosnowa i inne rzeczy tanio na sprzedaż. Dąbrowsiego 9 ptr. (5945

Unja-Ventzki
10 akcji sprzedam. Adres w administracji Dz Bydg. (5761a

Baczność
gospodarze! 4 dobre konie na sprzedaż. Franciszek Jakubowski, Okole, Grunwaldzka 31. (5704

Dubeltówkę
centralny kaliber, 16 kę nową sprzedam. Adres wskaże Dz Bydg. (5762a

Narzędzia
rolnicze tanio do nabycia. Zapytać w Dzien Bydgoskim. (5830

Spółdzielnia
„Ogniwo“ ma większą ilość skrzyń drewnianych na sprzedaż. Zgł od 2.30—3.30 codziennie w gmachu województwa, Jagiellońska 21. (5833

Białe
żelazne łóżko dziecięce na sprzedaż Grudziądzka 3 w podwórzu. (5776

Z powodu
zwinięcia interesu polecam pianino i meble wszelkiego rodzaju po cenie zakupna. Dom Handlowy, Sniadeckich nr. 39. (5867

2 rowery
1 z motorem pomocniczym na sprzedaż Hetmańska 26 I lewo. (5589

Wózek
ręczny 6 centn. na sprzedaż. Podgórze 50. Bączkiewicz. (5591

1 wóz
roboczy na sprzedaż. Toruńska 182. (5870

Korzystnie
do kupienia jadalnia dobrze utrzymana, ul. Sowińskiego 2. (5861

2 wagony
szczapów sosnowych, 1 wagon pieńków najwięcej dającemu loco stacja załadowawcza Kaczory lub z lasu na sprzedaż. Zgłosz. pod „Szczapy“ do Dz. Bydg. (5869

Ładne
urządzenie składowe dębowe na sprzedaż. „Rozwój“, Sniadeckich 40. (5863

Skrzydło
czarne korzystnie do nabycia. Dworcowa 95 II ptr. (5856

Koń
dobry i wóz na sprzedaż Fordońska 9. (5840

Koń
gniady 7-letni bez skazy tanio na sprzedaż Orła 7. (5863

KUPNA

Poszukuję
spiesznie dostawcy masła 5 beczek tygod. Of. składać 4 pp. Zamojskiego 6. Salatejius. (5811

LEKCJE

Zbiorowe
lekcje stenografii, księgowości korespondencji rachunków, pisowni polskiej i t. p. Bliższe szczegóły — ul. Wysoka 10 p. Rękowscy. (5838

Wyuczam
guzikarstwa, haftu bardzo prędko i daję pracę Łokietka 26, part. lewo (5631

Za lekcje
poszukuję pokoju — język francuski, polski metoda szybką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zet-A.“ (5837

Nauczycielka
rutynowana, doskonały francuski, najchętniej korepetycje, ranne godziny dla dorosłych — ewtl. za pokój w centrum miasta. Teor konwersacja — świadectwa Gdańska 25. I p. (5836

Kurs
kroju Panie którym zależy na praktycznem kroju zechcą się zgłosić. Przyjmuje wszelką garderobę damską za najlepszem wykonaniem Misiewiczówna, Dworcowa 12 II ptr (5803

Student
udziela lekcyj. Of. do Dz. Bydg pod „K. M“ (5842

Kurs kroju
modnej garderoby damskiej i dziecięcej rozpoczyna się dn. 16. marca ca b. r. Naucza się brania miary, rysunków i kroju według akademickiej metody. Marta Schultz, — Bydgoszcz. Sienkiewicza 65. (5709

Ważne
dla pań! Udzielam nauki wykwintnego i najmodniejsz. kroju damskiego dziecięcego i bielizny Teorja i praktyka — czas nauki i warunki dogodne. Zgł. całodzienne Sienkiewicza nr. 16 I lewo. (4587

Nauczyciela
(nie ucznia) poszukuję dla odbycia z chłopcem programu 5 klasy, codziennie na 2 godziny. Of. pod „Godziny przedpołudniowe“ proszę oddać do Dzien. Bydg. (5595

POSADY

Placmistrza
z długoletnią praktyką do mego tartaku, poszukuję natychmiast Szczegółowe piśmienne zgł. z odpisem świadectw i podaniem żądanej pensji przyjm. Franciszek Dobrowolski, tartak parowy — Więcbork. (5678

Potrzebna
dziewczyna zaraz, ul Sienkiewicza 55, I ptr. lewo. (5821

Poważne
Towarzystwo Ubezpieczeniowe poszukuje agentów w mniejszych miastach i osiedlach Pomorza na wysokie wynagrodzenie. Oferty pod „Dobry zarobek“ do Dz. Bydg. (5820

Pomocnika
fryzjerskiego (tylko siłę kwalifikacyjną) poszukuje zaraz Witkowski. ul. Kordeckiego nr. 16 (5832

Blacharza
samodzielnego który pracuje także przy gazie i wodociągu poszukuje St Szykowny, Żnin mistrz blacharski. (5679

Gospodyni
kucharka rutynowana potrzebna na folwark Zgł. Bernardyńska 11 II ptr. (5822

Sprzedawaczkę
pierwszorzędną, władającą językiem polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami, poszukuję od 1 IV. do mego interesu rzeźnickiego E Reeck, Sniadeckich nr. 17. (5539

Poszukuję
od 15 III. albo zaraz do mego składu towarów krótkich i salonu mód marszantki z dobremi świadectwami. Utrzymanie wolne, pensja według umowy. Gdzie, wskaże Dziennik Bydgoski. (5848

Posługaczka
zaraz potrzebna Zakowski, Gdańska 40, dom ogrodowy. (5844

Uczciwego
chłopca do posyłek poszukuje Architekt, Dworcowa 62. Zgł. od 4—6 popoł. (5862

Cwiekierów
i cwiekierki, wpracowanych dobrze na maszynie poszukuje. W. Weynerowski i Syn. (5819

Poszukuję
garncarza, ul. Brzozowa 25b. (5839

2 młodych
pomocników fotogr. poszukuję od 1. 4. lub później do pięknego miejsca kąpielowego. Oferty B. Wolff, fotograf, Puck. (Pomorze). (5593

Maszynowego
robotnika do maszyn stolarskich poszukuje Fabryka, Bocianowo 4. (5807

Tapicera
poszukuje Janowicz, Jagiellońska 4. (5869

Młode
dziewczę do pomocy domowej bez noclegu może się zgłosić Ludwigowa Jagiellońska 52a dom ogrodowy parter na pr. (5794

Chłopiec
może się zgłosić. Jagiellońska 4. (5870

Który
z panów adwokatów przyjmie syna mego z średniem wykształceniem do biura swego jako ucznia. Łask. of. pod „Sekretarz“ do Dz Bydg. (5835

Krawcowa
poszukuje zajęcia u krawca jako podręczna lub u krawcowej. Of. pod „St. K.“ do Dzien Bydg. (5868

Były
urzędnik państw., samorządowy, gruntowna buchalterja, korespondencja były zarządzający fabrykami, poszukuje zajęcia. Język niemiecki. Wymagania skromne. Zgł. Promenada 42, II p prawa strona. (5847

Uczeń
władający polskim i niemieckim językiem może się zaraz lub od 1. IV. zgłosić. Władysł Swakowski, stolarnia z zapędem benzynowym, Serock poczta Pruszcz pow. Swiecie. (5834

Szteperka
wykwalifikowana poszukuje posady. Of. pod „Szteperka“ do Dzien. Bydg. (569?

Syn
uczciwych rodziców, lat 15, pragnie wstąpić do składu bławatów jako uczeń. Łask. of. pod „Chętny“ do Dz. Bydg (5726

Biuralistka
pisząca na maszynie podług dyktanda i znająca gruntownie język polski, poszukuje posady ewtl. jako kasjerka Łask. oferty pod „Biegła“. (5628

Piekarz
samodzielny poszukuje pracy. Łask. zgł. upr. pod „C. D. 7“ do Dzien Bydg. (5594

DZIERŻAWY

Składu
tylko w centrum poszukuje się. Zgłosz. do Dz Bydg. pod „Z. P. 82“ (5858

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokoj. wynajmę przy Poznańskiej lub zamienię na Warszawę. Wiadomość Sienkiewicza 22. Proczek. (5565

Poszukuję
1 lub 2 pokoje z kuchnią. Kto? wskaże Dzien Bydg. 5545

2 lub 3 pokoje
z kuchnią poszukuje Szmolke, Jezuicka 3. (5783

Toruń-Bydgoszcz.
Zamienię 5 pokoi w Toruniu na podobne lub większe z dopłatą w Bydgoszczy. Oferty pod „5682“ do C. B. „Express“. (5864

Poszukuję
mieszkania 6—7 pokojowego z wygodami. Of. pod „5693“ do C. B. „Express“. (5866

POKOJE

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2-3 ptr. lewo. (5728

2 pokoje
elegancko umebl. do wynajęcia. Zacisze 4, ptr. lewo. (5750

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 9, II ptr. (5803

Pokój
dla panienki do wynajęcia. Łokietka 26 ptr. lewo. (5871

Pokój
umebl. z kuchnią zaraz do wynajęcia. Łokietka nr. 18. (5695

Pokój
z obiadami dla 2 solidn. panów od 15. 3. do wynajęcia. Sw. Jańska 20 ptr. (5857

Pokój
elegancko umebl. z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 3 I. (5762

Lepszy
pokój dla lepszego pana jest do wynajęcia. Warszawska 22. III l. (5874

ROZMAITOŚCI

Wdowiec
lat 52 handlowiec, wzrosto średniego, miłego charakteru, posiadający umeblowanie na 2 pokoje i trochę gotówki, z braku znajomości pragnie poznać panie w odpowiednim wieku, posiadające jakikolwiek interes, w celu matrymonjalnym. Zgłosz. pod „R. M.“ do Dzien. Bydg. (5858

Potrzeba
na pierwszy numer hipoteki 40.000 zł. dla przedsiębiorstwa, którego wartość przedwojenna wynosi 800.000 zł. Procent od umowy. Of. do Dzien. Bydg. pod „Pewna hipoteka“. (5580

200 zł.
poszukuję na miesiąc, zastaw papiery wartościowe. Of. do Dz. Bydg. pod „Zastaw“. (5856

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko i imię Gogolewski Franciszek, ul. Gdańska 83.

Zagubiony
wykaz osobisty unieważnia się. Kpt. Rachfahlowa. (5724

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Kozłowski Jan unieważniam. (5820

Pies wilk
przybłąkał się, można odebrać za zwrotem kosztów, ul. Bocianowo 33 I ptr. (5873

Obelgę
rzuconą na p. Trepkowskiego Juljana z Prostkowa niniejszem odwołuję. Kliszewski St. (5828

Zaginął
w dniu 7. III. 25. wilk. Znalazcę proszę odstawić psa do fabryki skór Bucholza, ul. Garbary 35—40. Wynagrodzenie zapewnione. Uwaga: Podkreślam, że pies posiadał kaganiec, ponieważ jest bardzo ostry. (5864

Zgubiłem
książkę kontrolną bydła rogatego, wystawioną na Ligarzewskiego Juljana z Zawady pow. bydgoski, zarejestrowaną pod liczbą rej. 32/25 E. K. K. dnia 18. III. 24. Wobec tego unieważniam zgubioną książkę kontrolną. (5852

Ostrzega
się przed kupnem skradzionych w dniu dzisiejszym w firmie Kiedrowski (nast.) przy ul. Długiej 49, przyborników (reisceigów), bruljonów, ołówków patentowych, ołówków kopjowych w oprawie żółtej. (5883

2 zdrowe konie
kupi (5845
Cegielnia, ul. Błonia 8.
Telef. 492.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 119** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 38 karta 1476 na rzecz handlarza **Maksa Buthorna z Berlina**, składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem przy domu, domu mieszkalnego w podwórzu lewo i domu mieszkalnego w podwórzu prawo, pralni z chlewem, 2 chlewów i ustępu, wielkości 23 a. 30 m² karta mapy 2 numer parceli 359/153 roczna wartość użytkowa 1926 mk., roczna kwota podatku domowego 72 60 mk., nr. 371 księgi podatku domowego, nr. 1089 matrykuły podatku gruntowego, zostanie w drodze przymusowej egzekucji **dnia 15 maja 1925 o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. (5860

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9. 1 1925 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenie ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostana wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo przeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 20 lutego 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona **w Leszycach powiat bydgoski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Leszyce tom 2 karta 9, numer matrykuły podatku gruntowego 17, numer księgi podatku domowego 16, na imię robotnika Ryszarda Berkholza (Birkholza) składająca się z podwórza** roli i łąki na granicy obrębu Kirschgrund 17, parceli nr. 89/41 etc, 90/43 etc., 91/41 etc., karty 1 obszaru 2 ha. 50 a. 22 cm., 7,85 tlr. dochodu i 45 mk. wartości użytkowej zostanie w drodze egzekucji **dnia 12 maja 1925 o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. (5861

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7. 1. 1925 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenie ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo przeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 3 marca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 10 III b. r. o g. 2 po południu będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. **Gdańskiej 157** u **P. Tomaszewskiego**

1 samochód „Protos“

za gotówkę najwięcej dającemu. 5849

Brzyskiewicz
pom. komorn sądowego w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 10 III b. r. o godzinie 12 w południe będę sprzedawał w Bydgoszczy, **Wełniany Rynek 5-6 u P. Asta**

1 bufet, 1 stół sklepowy, 1 stolik, 2 krzesła koszykowe i 1 skrzynkę z jajkami

za gotówkę najwięcej dającemu. (5850

Brzyskiewicz, pom. kom. sądow w Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

Przywędrował do miasta Żnina umysłowo chory. Nazywa się rzekomo **Jan Szwarczyński** ostatnio zamieszkały w Barczyznie p. Nekla pow. Czerniejewo. (5573

Żnin, dnia 5. marca 1925 r.

Magistrat, Bukowski.

Przekonaj się!!! Przekonaj się!!!

o stale wielkim wyborze

płaszczy i ubiorów męskich i damskich oraz manufaktury — bielizny damskiej i męskiej - towarów bieliźnianych - obuwia damskiego i męskiego

na najdogodniejszych warunkach kupna 2520

NA RATY!

E. ZAREMBA i S-KA.

Bydgoszcz, ulica Długa 66 I. piętro róg Podwale.

Kto. (?)

koniczynę czerwoną kupuję (5756

Landwirtschaftl. Ein- u. Verkaufs-Verein, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 30. Telef 100.

Jaja świeże w każdej ilości (5611

A. Słomiński, Brusy (Pomorze). Telef. 9.

Domostwo

z parową piekarnią i mleczarnią, zajazd, stajnia, w pełnym ruchu, na najruchliwszej ulicy w jednym z większych miast **Pomorza** zaraz na sprzedaż. Do przejęcia domostwa włącznie ruchomości potrzeba ca 50 000 zł. Oferty uprasza się pod „Sprzedaż domostwa“ do biura ogłoszeń „PAR“, Bydgoszcz Dworcowa 72. (5640

Samochód

6 osobowy, fabrykat austrjacki, z elektr. staerterem, prawie że nowy na korzystnych warunkach zaraz na sprzedaż Oferty pod „Samochód Austryjacki“ do biura ogłoszeń „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (5643

Dobrze prosperująca

parowa piekarnia

w pełnym ruchu, ze składem i urządzeniem przy głównej ulicy w Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia Oferty upr. się pod „Piekarnia ze składem“ do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72 (5815

Piekarnia

z urządzeniem, składem i mieszkaniem, w śródmieściu Bydgoszczy, wydzierżawię na dogodn. warunkach. Of. proszę pod P. K. U. do „PAR“ Dworcowa 72, Bydgoszcz (5817

Powóz

karetę, mało używany, natychmiast na korzystnych warunkach na sprzedaż. Obejrzeć można (5530
Sw. Trójcy 5, telef. 31.

Państw. Nadleśnictwo Lipusz p. I. Pomorze

sprzeda przez **submisję dnia 28 marca br. drzewo sosnowe** z b. wyrębów:

Los	Rewir		Oddz.		Ilość	Jedn.	Rodzaj
Los 1	Rewir	Zdroje	= Oddz.	287 b	= 789½	m. p.	szczapów
„ 2	„	„	= „	„	= 1285	„ „	wałków
„ 3	„	„	= „	305 b, 332	= 72	„ „	szczapów
„ 4	„	„	= „	305 b, 332	= 403	„ „	wałków
„ 5	„	„	= „	307 a, b	= 236	„ „	szczapów
„ 6	„	„	= „	„	= 314	„ „	wałków
„ 7	„	Karpno	= „	298	= 748½	„ „	wałków
„ 8	„	„	= „	249, 243, 244	= 612½	„ „	szczapów
„ 9	„	„	= „	243, 244	= 1670½	„ „	wałków
„ 10	„	„	= „	249	= 358	„ „	wałków
„ 11	„	Płocice	= „	217	= 1037	„ „	wałków
„ 12	„	„	= „	205/206	= 827	„ „	szczapów
„ 13	„	„	= „	„	= 514	„ „	wałków
„ 14	„	„	= „	207/208	= 476	„ „	szczapów
„ 15	„	„	= „	„	= 401	„ „	wałków
„ 16	„	„	= „	224	= 460	„ „	szczapów
„ 17	„	„	= „	„	= 585	„ „	wałków
„ 18	„	„	= „	232	= 148	„ „	szczapów
„ 19	„	„	= „	„	= 223	„ „	wałków
„ 20	„	Karpno	= „	243, 244	= 474	szt.	kopaln. I-III kl. = $37\frac{25}{m^3}$
„ 21	„	„	= „	299, 267	= z wyrębu 1924 r. = 190 drągów I kl. + 1050 drąg II kl + 190 drąg III kl = w cenie minimalnej po 55 gr za sztukę.		

Przeciętna odległość od koleji w Lipuszu 3 klm.

Oferty w zalakowanych kopertach ostemplowane z napisem („Submisja“) nadsyłać do dnia 28 marca br. 10 rano do N. L. Lipusz. Ceny podać za 1 m. p., 1 m³ lub sztukę w złotych słownie i cyfrowo z zaznaczeniem że oferent zna warunki sprzedaży w lasach państwowych i poddaje się im bez zastrzeżeń. Należytość płatna do 14 dni po zatwierdzeniu submisji. Przewóz kolejowy zniżony! Nadleśnictwo nie gwarantuje ilości, jakości i miąższości towaru. Zatwierdzenie kupna w Dyr. Las. Państw. Toruń. 5824

Nadleśniczy.

Wyborowa Domieszka do Kawy

„Gleba“

z podkową.

Kto raz spróbuje, innej używać nie będzie.

Reprezentacja i skład: (5255

DOM HANDLOWO-KOMISOWY M. GÓRECKI

Bydgoszcz, ul. Pomorska 8. Telefon 43.

Bukowy drzewny węgiel

nadszedł. (5370)

August Appelt

Tel. 109 **Naruszewicza 5** Tel. 109.

Poszukuję

wolnego składu z urządzeniem lub bez dla branży tow krótkich, bielizny i konfekcji. Oferty z podaniem warunków do B. H. Toruń, Szeroka 4. (5827

KAPELUSZE

kwiaty, pióra i inne przybory do stroju

(5090) **poleca**

Jan Sozański

Bydgoszcz Dworcowa 78, I. — Telefon 1464

Króla proszek z tlenem, szare mydło

poleca pp. kupcom pod dogodn. warunkami

Juljan Król, Szpitalna 3

Fabryka chemiczna. 5033

Szlakę (żużel)

każdą ilość odbierze bezpłatnie (5859

Magistrat Szubin.

Linoleum

większą ilość **zakupujemy natychmiast.** Oferty z próbkami do (5860

Magistratu Szubin.

Drzewo opałowe

suche i zdrowe **szczapy sosnowe** I kl. od 12 cm. Ø wzwyż dostarcza natychmiast

po przystępnych cenach

K. RYCHLEWSKI

Bydgoszcz (5516
Gdańska 149. Telefon 1639

Licytacja drzewa w Ostromecku.

Następna licytacja drzewa odbędzie się dnia **18 marca b. r.** przed południem od godz. 10 począwszy w restauracji dworcowej **Stoeckmanna.**

Na sprzedaż przyjdzie **drzewo użytkowe i opałowe** jak zwykle.

Hrabioskie Nadleśnictwo Ostromecko.
Nadleśniczy. (5825

Poszukuję zaraz lub od 1 kwietnia b. r. do mego składu konfitur

EKSPEDJENTKI

która może się wykazać długoletnią praktyką w wspomnianej branży (5823

Poszukuję rutynowanego 5687 **sekretarza** natychmiast.
Dr. Paliński adwokat, **Swiecie.**

Uczni

do mechanicznej fabryki przyjmie (5846
Fabryka, ulica Błonia nr. 8.

Zakład Korny w Koronowie

zakupi większą ilość **białej wikliny** jednorocznej oraz **kaija** do wyrobów koszykowych

---

Teatr Rozmaitości BI-BA-BO

ul. Pomorska 12.

Od dnia **9 marca b. r. — Tylko 5 dni**

Zdemaskowanie afrykańsk. strzelca kapitana **Slemy** przez polskiego strzelca **Tadeusza Gajewskiego.**

Ceny za napoje i zakąski o 50 procent zniżone. **Wina** podaje się również i na kieliszki. Lokal otwarty od godziny 9 wieczorem do rana.

Na konkurs strzelecki uprzejmie zaprasza

5853) **Tadeusz Gajewski.**